Redakcja zawodzi 1 telefony 102-48 102-28.— Administracja Piotrkowska 11 — Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

Warunki prenumeraty:

PRENUMERATA miejscowa z odnoszeniem numerów w administracji 2 zł. 10 gr. dostarczanie do domów 40 gr. Od 1 stycznia 1931 r. prenumerata miejscowa z przesyłką wynosi 2 zł. 50 gr. mies. 7 zł. kwart. (przy zapłacie z góry) prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr. Rękopisy nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak nieużytych redakcja nie zwraca

Echo

Rok VII. № 105. Łódź, Sobota 18 kwietnia 1931

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem t. j. 1-a strona 40 gr za w m/m 1 łam. strona 5 łam. w tekście 40 gr.; nekrologi 25 gr.; zwyczajne 15 gr.; stronę 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł.; dla bezrobotn. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.

Za termin druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

Główny rynek w Barcelonie

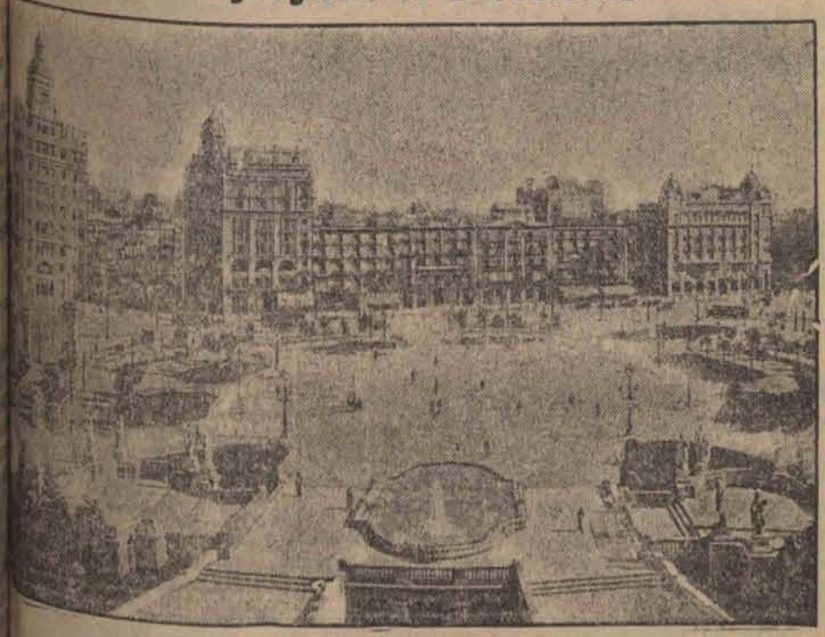

Główny rynek w Barcelonie stolicy autonomicznej Katalonji.

DYMISJA RZĄDU ARGENTYŃSKIEGO.

General Uriburu prezydent i premjer Argentyny ustąpił wraz z całym gabinetem wskutek klęski wyborczej.

Dolar

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.89 — 8.90.

Prywatnie dolar w żądaniu 8,91, w płaceniu 8.90.

Tendencja spokojna.

—xx—

Rozwiązanie najstarszego parlamentu świata.

Na rozkaz króla duńskiego, który jak wiadomo jest równocześnie królem Islandji, został rozwiązany parlament islandzki. U góry: 1 Gmach parlamentu w Reykjawiku, 2) Premjer Tryggot Thorhallson. U dołu: Reykjawik, stolica Islandji.

Nieszczera nota Gdańska do Polski.

Senat godzi się

na ponowne rozpatrzenie procesu Gęgierskiego.

Gdańsk, 18. 4. (Od wł. koresp.) — Senat wolnego miasta Gdańska wystosował do rządu polskiego notę, w której oświadcza, że w sprawie kolejarza Gęgierskiego prokuratura wniosła o

rewizję wyroku uwalniającego

wydanego przez sąd przysięgłych, ale, ponieważ procedury karnej gdańskiej dopuszcza ustalenie stanu faktycznego w postępowaniu rewizyjnem przez ponowne przesłuchanie świadków, lub rzeczoznawców nie jest dopuszczalne, ten środek prawny został więc cofnięty przez prokuraturę,

bez wiedzy senatu,

ponieważ zrealizowanie go nie mogłoby dać żadnego wyniku. Senat gdański żywi nadzieję, że załączone w odpisie do noty wywody prokuratury gdańskiej wywołają w Warszawie przekonanie, że postępowanie przeciw Gęgierskiemu odbyło się w sposób usuwający

wszelkie zarzuty i nieufności.

Nota ta jeszcze do Warszawy nie nadeszła. Jak widzimy senat gdański godzi się na ponowne rozpatrzenie procesu Gęgierskiego, czyni to jednak w formie nieszczerej i pełnej zastrzeżeń.

Oddział Grenzschutzu na terytorjum Polski

Wyrazy ubolewania nadburmistrza Piły.

Poznań, 18. 4. (Od wł. kor.) — Wczoraj po południu oddział Grenzschutzu przeszedł wpobliżu Ujścia granicę

w sile 20 ludzi

i przeciągu pół godziny znajdował się na terytorjum polskiem. Dopiero po interwencji polskiej straży granicznej dowódca oddziału zakomenderował odwrót twierdząc, że zaszła zwykła pomyłka — wskutek niedostatecznej znajomości terenu. Polska straż graniczna na tem tłu zdarzeniu poprzestała,

nie czyniąc trudności

powracającemu do siebie oddziałowi.

Nadburmistrz Piły złożył z tego powodu wyrazy ubolewania na ręce konsula polskiego.

Sensacyjne aresztowania w Gdyni.

Kombinacje inżyniera i jego kompanów.

Gdynia, 18. 4. (Od wł. kor.) — Wczoraj dokonano tu niezwykle sensacyjnych aresztowań. Z polecenia sędziego śledczego Zygmunta Karaslewicza aresztowano inżyniera

Zygmunta Bielewskiego,

właściciela firmy „Centrohurt" i radcę magistratu miasta Gdyni, następnie Ottona Gruenerta, obywatela gdańskiego, właściciela firmy spedycyjnej oraz niejakiego Dulka i Barnbacha.

Wszystkich pod zarzutem oszustw i brania udziału

w oszukańczem bankructwie

firmy budowlanej Mikulski i Kotliński.

Pierwsze dni republiki w Hiszpanji.

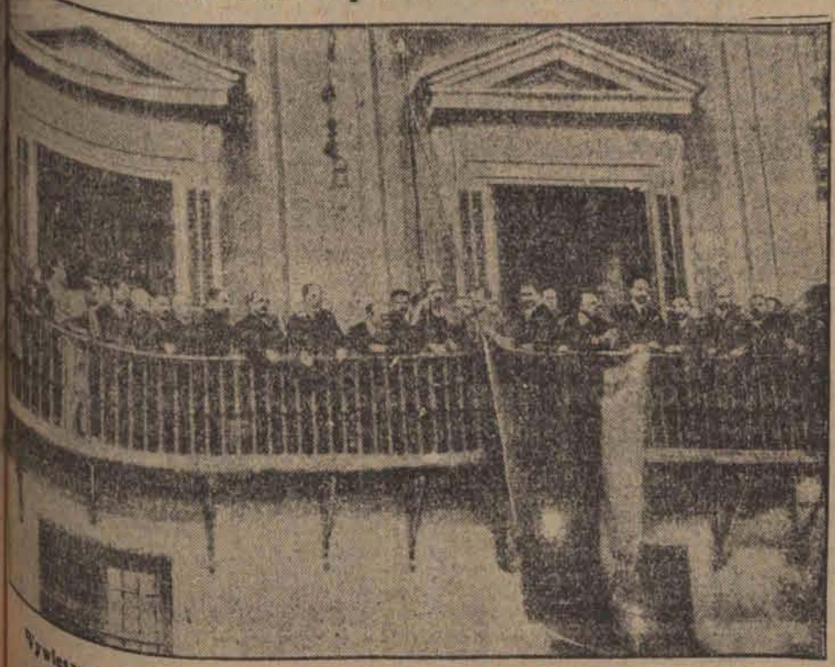

Wywieszenie flagi republiki (czerwono-żółto fjoletowej) na ratuszu w Madrycie.

COOLIDGE WRACA DO POLITYKI.

B. prezydent Coolidge ma zostać prezydentem izby na miejsce zmarłego posła Longwortha.

Nowa autonomiczna republika katalońska (czarna).

Strajk w Pabjanickich Zakładach Włókienniczych.

500 robotników porzuciło pracę.

Dyrekcja zgadza się

na podwyżkę 15 procent płac.

Pabjanice, 18. 4. (Od wł. koresp.) — W dniu onegdajszym w tkalni firmy „Pabjanickie Zakłady Włókiennicze" dawniej R. Kindler Spółka Akcyjna

wybuchł strajk

na tle obniżenia płac robotnikom. Do strajku przystąpiło 500 robotników t. j. cała obsługa tkalni. Natomiast inne oddziały fabryki pracują normalnie. Robotnicy domagają się podwyżki zarobków o 30 proc oraz przeprowadzenia

najniezbędniejszych udogodnień zdrowotnych.

i sanitarnych oraz odpowiedniego traktowania robotników przez dyrekcję fabryki. Należy nadmienić, że z chwilą objęcia firmy przez koncern angielski Willey And Company zapanowały na terenie fabryki

dziwne stosunki

Robotnicy traktowani są brutalnie i w sposób wprost skandaliczny.

W dniu wczorajszym przybył do Pabjanic inspektor pracy okręgu łaskiego p. Opolski i celem likwidacji zatargu zwołał natychmiast konferencję, która jednakże

nie doszła do skutku

z powodu nie przybycia przedstawiciela firmy. W dniu dzisiejszym o godzinie 11-ej rozpoczęła się druga konferencja, na którą tym razem przybył delegat dyrekcji.

Jak się dowiadujemy dyrekcja skłania się do ewentualnej podwyżki płac o 15 proc. i wprowadzenie udogodnień sanitarnych na terenie fabryki.

BLOKADA MADERY.

Sukces Portugalji na Azorach.

Londyn, 18. 4. (Tel. wł.) — Dwie wyspy archipelagu Azorów, które jak wiadomo przyłączyły się do powstańców, poddały się marynarce rządowej.

Na Maderze, blokowanej przez okręty rządu centralnego, sytuacja jest niezmieniona.

Dowódca wojsk powstańczych zapewnia, że zapasy zboża na wyspie wystarczą

na dwa miesiące.

MENNICA W MIESZKANIU SZEWCA.

Wykrycie fabryki fałszywych monet.

Katowice, 18. 4. (Od wł. koresp.) — W powiecie lublinieckim władze bezpieczeństwa zaobserwowały większe ilości fałszywych monet jedno, dwu i pięciozłotowych.

Po dłuższych zabiegach policji udało się wykryć kryjówkę fałszerzy w mieszkaniu szewca

Kazimierza Ciszka.

Podczas rewizji w mieszkaniu znaleziono formy do odlewania bilonu jednodwu- i pięciozłotowego oraz jednomarkówek i 50-fenigówek, naleziono również zapasy chemikalij i większą ilość

gotowych zapasów.

Aresztowany Ciszek zeznał, że miał wspólnika, którym był Stanisław Czupryński vel Rumiński z Warszawy. Ostatnio przebywał on w Pleszczowie w powiecie piotrkowskim. Czupryński przedstawiał się wszędzie za oficera

służby wywiadowczej.

Fałszerz pieniędzy został aresztowany i odstawiony do Katowic.

1) Podkomisarz Stefan Bąski z komendy wojewódzkiej P. P. w Łodzi odznaczony srebrnym „Krzyżem Zasługi", 2) Józef Ekiert naczelnik kancelarji komendy wojewódzkiej P. P. w Łodzi odznaczony srebrnym „Krzyżem Zasługi", 3) St. przodownik Henryk Kartasiński z komendy wojewódzkiej P. P. w Łodzi odznaczony bronzowym „Krzyżem Zasługi".

Piąty dzień procesu
„WAMPIRA DÜSSELDORFU"
Zeznania uratowanej dziewczyny.

Duesseldorf, 18. 4. — Na początku zabrał głos prokurator w związku z przyznaniem się Kuertena do utopienia w nurtach Renu dwóch małych chłopców. Kuerten liczył wówczas 8 lat. W sprawie tego zeznania wdrożyły władze dochodzenie i stwierdziły,

że Kuerten nie kłamie.

Oprócz tego ustalono, że zaraz w kilka dni po tem morderstwie Kuerten zepchnął do rzeki z wału ochronnego kilku chłopców, z których jeden utonął, a reszta zdołała się wyratować. Stwierdzenie tego faktu przez prokuratora wywołało na obecnych wielkie wrażenie.

Następnie sąd przystąpił do rozpatrywania dwóch morderstw Kuertena, popełnionych w dniu 24 sierpnia 1929 roku Kuerten wywabił w pole 14-letnią Luizę Lenzen i 11-letnią Gertrudę Hanacher. O zmroku zbrodniarz obydwie dziewczynki

zamordował sztyletem.

Zkolei zabrał głos dr. Banderath, który złożył zeznania z przeprowadzonej przez siebie obdukcji obu zwłok.

Dalej zeznawała Gertruda Schulte,— którą Kuerten usiłował zamordować. — Ponieważ długi czas przebywała ona wspólnie z mordercą i mogła udzielić sensacyjnych zeznań, sąd postanowił

zarządzić tajność obrad.

Salę opróżniono z publiczności. Pozostali jedynie nieliczni przedstawiciele prasy. Świadek Schulte liczy lat 28.

Przed rozpoczęciem swych zeznań na widok Kuertena zaczyna ona spazmatycznie płakać i dopiero po dłuższym czasie zdołała się uspokoić. Opisuje ona dokładnie przebieg zamachu. Kuerten rzucił się na nią, zadając jej szereg ran. — Gdy zaczęła wołać o pomoc, odezwał się do niej:

— Tu możesz krzyczeć, ile chcesz, i tak nikt cię na tem pustkowiu nie usłyszy. Czeka cię śmierć i nic cię od niej nie wybawi"!

Na widok nadbiegających przechodniów, Kuerten umknął.

Po zeznaniach Gertrudy Schulte sąd

zniósł tajność obrad.

Następnie zeznaje dr. Gross, który leczył świadka. Lekarz oświadcza, że rany zadane świadkowi były tak głębokie, że wątpił on, czy uda mu się utrzymać Schulte przy życiu.

Zkolei sąd zajął się rozpatrywaniem sprawy zamordowania Idy Reuter. Przesłuchano kilku świadków, komisarzy policji śledczej Praetoriusa i Irganga, którzy opowiadają, w jakim stanie znaleźli zwłoki zamordowanej. Po zeznaniach kilku jeszcze świadków, sąd zarządził przerwę.

W Hiszpanji zapanował względny spokój.
Oświadczenie Zamorry.

Paryż, 18 kwietnia. Prezydent republiki hiszpańskiej Zamora oświadczył, że rewolucja przeminęła prawie bez rozlewu krwi. Hiszpanja powróciła do normalnej pracy.

Rewolucja wyzwoliła wszystkie siły twórcze. Izby handlowe i banki wyraziły gotowość do współpracy z nowym rządem bez żadnych zastrzeżeń.

Zamora oświadczył dalej, że poprzedni premjer Aznard zapewnił go wczoraj,

iż cała flota hiszpańska

wypowiada się za republiką. Także od armji otrzymuje rząd stale zapewnienia wierności.

Rewolucjoniści hiszpańscy nie brali od niego pieniędzy i dlatego są zupełnie niezależni.

Wszystkie zarządzenia nowego rządu będą przedłożone konstytucyjnemu zgromadzeniu narodowemu, które musi się zebrać możliwie jak najprędzej.

Nowy rząd ogłosił wczoraj dekret, wedle którego będą zbadane wszystkie prawa i ustawy, wydane za czasów dyktatury.

Dalej donoszą z Madrytu, że zbiegli do Portugalji ministrowie z czasu dyktatury Primo de Rivery

oddali się do dyspozycji nowego rządu,

który im zapewnił bezpieczeństwo osobiste. Nowy rząd usunął komisarza Marokka Jordanę z zajmowanego stanowiska.

Wiadomości nadchodzące z Hiszpanji stwierdzają, iż prawie we wszystkich prowincjach panuje spokój.

W Barcelonie podjęto wczoraj prace. Płk. Macia oświadczył gotowość przyjęcia delegacji komunistycznej i wysłuchania jej żądań.

Dnia 16 kwietnia 1931 r. zmarła nasza najukochańsza córka

ś. † p.

Walerja-Krystyna Czurapska

przeżywszy lat 3.

O czem zawiadamiają krewnych, znajomych i przyjaciół

Stroskani Rodzice i Rodzeństwo.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 18 kwietnia 1931 r. o godz. 12-ej z domu żałoby, Bazarna 8 do Ozorkowa.

Pogrzeb odbędzie się w Ozorkowie dnia 18-go kwietnia 1931 r. o godz. 16 do grobów rodzinnych.

SAMOBÓJSTWO CZŁONKA AMBASADY BRYTYJSKIEJ
w taksówce.
Przyczyny owiane tajemnicą.

Warszawa, 18 kwietnia. Wczoraj późnym wieczorem popełnił zamach samobójczy członek ambasady brytyjskiej

Albert Dyck.

Jadąc taksówkę p. Albert Dyck przystawił lufę rewolweru do prawej skroni i pociągnął za cyngiel. Rozległ się huk wystrzału wśród ulicznego gwaru. Działo się to w Alei Jerozolimskiej. Szofer usłyszawszy strzał natychmiast zatrzymał maszynę i stwierdził z przerażeniem, że pasażer

broczy krwią.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Albert Dyck zmarł o godzinie 1-ej w nocy. Przyczyna samobójstwa dotychczas nie została wyjaśniona, w każdym razie samobójstwo to owiane jest

jakąś tajemnicą.

—o:o—

Akcja urzędników
wobec zniżki płac.

Warszawa, 18. 4. — W organizacjach urzędniczych toczą się ożywione narady w sprawie ostatniej zniżki płac.

W czwartek odbyła się taka narada, zwołana przez Stowarzyszenie urzędników państwowych w Warszawie; uchwalono protest przeciwko zniżce i wszczęcie wspólnej akcji wszystkich zrzeszeń urzędniczych i pracowniczych, celem utworzenia jednolitego frontu, ażeby tem skuteczniej spowodować czynniki miarodajne do rewizji płac.

W dniu 17 b. m. odbyło się posiedzenie prezydjum zarządu Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Funkcjonarjusz Państwowych i Samorządowych. Jest to organizacja, grupująca (w przeciwstawieniu do bardziej lewicowej organizacji Stowarzyszeń urzędników państw.) elementy umiarkowane.

Prezydjum uchwaliło zwołać posiedzenie pełnego zarządu na dzień 28 kwietnia oraz wystąpić z odpowiednio umotywowanem przedstawieniem do sfer miarodajnych i z listem otwartym. Ponadto zdecydowało prezydjum rozwinąć szeroką akcję w kierunku skonsolidowania organizacyjnego życia urzędniczego.

W czasie obrad dano wyraz rozgoryczeniu z powodu redukcji płac, co stawia źle uposażoną sferę urzędniczą w bardzo ciężkiem położeniu materjalnem.

W Walencji

opanowano bunt więźniów.

Jedynie położenie w Sewilli się zaostrzyło. Grupa komunistów chciała ponownie nakłonić robotników z kilku fabryk do porzucenia pracy. W jednej z nich zastrajkowało około 700 robotników. Do Sewilli przyjeżdżają z okolic chłopi na samochodach ciężarowych ze sztandarami komunistycznemi. Władze nie wpuszczają ich do miasta, gdzie ogłoszono stan oblężenia.

Tylko 14 planów budowl...
wpłynęło do magistratu.

Łódź, 18. 4. — Pomimo nawoływań... ry ruch budowlany na terenie Łodzi ... został dotąd rozpoczęty.

Jeśli się wogóle cośkolwiek w... cie naszem robi — to są to tylko ... czne roboty remontowe i przeróbki wnętrzne.

W ciągu pierwszego kwartału ... inspekcji budowlanej wpłynęło ... podań na tego rodzaju roboty. Z tego by około 80 proc. zostało zaakceptowanych. Były to przeważnie plany ... wek lub przebudówek.

Ostatnio do Magistratu wpłynęło ledwie 14 planów na wybudowania

nowych objektów.

W porównaniu z latami poprzednimi jest to liczba ogromnie mała.

Przyczyną tego jest w pierwszym ... dzie ostry kryzys ekonomiczny, ... żywamy oraz fakt, że dotąd Bank ... darstwa Krajowego nie określił ... tów, jakie w roku bieżącym przeznaczone zostaną na rzecz rozbudowy ... gdyż w tej kwestji nie otrzymano ... z Warszawy żadnych instrukcyj.

Tak więc ożywienie ruchu budowlanego w Łodzi w najbliższym czasie ... jeszcze ogromnie problematyczne.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Wczoraj w nocy na stacji Kowel ... Dęblin — Kowel pociąg pośpieszny ... Warszawy najechał na pociąg towarowy ... parowozy zostały zdruzgotane. Wszystkie wy pociągu pośpiesznego i 5 wagonów ... wych uległo rozbiciu. Palacz pociągu ... nego Michał Gwiazda i 6 osób z personelu ... żerów odniosło rany.

Druga katastrofa miała miejsce ... Semkowice linji kolejowej Zduńska ... Herby. Pociąg towarowy wskutek ... stawienia zwrotnicy wjechał na ... parowóz, wskutek czego oba parowozy ... gonów towarowych uległo rozbiciu. ... stał na przestrzeni pół kilometra ...

—::—

Dyr. Gordowski opuścił więzienie
za kaucją 50 tysięcy złotych.

Łódź, 18. 4. — W związku z pogłoskami o zwolnieniu z więzienia naczelnego dyrektora Banku Handlowego w Łodzi p. Gordowskiego zwróciliśmy się do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi p. dr. Markowskiego z zapytaniem, ile w tem jest prawdy.

— Otóż wczoraj — odpowiada nam p. prokurator — poleciłem zwolnić dyr. Gordowskiego z więzienia za kaucją

50 tysięcy złotych.

— Kiedy wobec tego dyr. Gordowski opuści więzienie?

— Po złożeniu kaucji dziś wyjdzie z więzienia — odpowiada p. prokurator.

— A czy dochodzenie przeciw... mu zostało już ukończone?

— Tak jest. Wczoraj sędzia ... przesłał akta urzędowi prokuratorskiemu, a dziś skonstruowany został ... oskarżenia.

— Czy dyr. Kalinowski również ... zwolniony z aresztu — pytamy ...

— Nie, w tej chwili nawet mowy ... niema.

Rozpaczliwy krok nieznajomej
Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 18 kwietnia. W dniu wczorajszym około godziny 9 i pół wieczór w bramie przy ulicy Żeromskiego 8 znaleziono ze słabemi oznakami życia młodą kobietę. Leżąca obok buteleczka, oraz popalone wargi nieznajomej wskazywały na zamach samobójczy. Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego stwierdził otrucie amoniakiem i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę do szpitala.

Nazwiska nieznajomej narazie nieustalono. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi komisarjat policji.

* * *

Na ulicy Limanowskiego w bóle ogólne obrażenia ciała 27-letni Wolf ... wiadomego miejsca zamieszkania. ... udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

* * *

Około godziny 12 w nocy na ulicy ... usiłował pozbawić się życia przez wypicie ... szej dozy esencji około 25-letni mieszkaniec ... wiadomego miejsca zamieszkania. ... przewieziono karetką pogotowia ratunkowego ... do szpitala przy Zbiorni Miejskiej. ... samobójcy nie udało się dotąd ustalić.

—::—

Życie Pabjanic.

Samochody dla straży ogniowej
Magistrat zgodził się na zaciągnięcie pożyczki.

Pabjanice, 18 kwietnia. — Na specjalnem posiedzeniu Rady Miejskiej w Pabjanicach rozpatrywano sprawę uchwalenia gwarancji miasta dla Ochotniczej Straży Ogniowej w Pabjanicach.

Straż pabjanicka nie posiada dotąd samochodowych wozów i sikawek, które w dzisiejszych warunkach są konieczne. Pabjanicka straż z tego też powodu zabiega o pożyczkę w wysokości

80.000 złotych,

którą zamierza obrócić na udoskonalenie ... ściowe zmotoryzowanie swego taboru, ... rzenia remizy przy Nowym Rynku i ... nienie niewygodnej remizy przy Zamkowej.

Rada Miejska po wysłuchaniu referatu ... zydenta Orłowskiego gwarancję na pożyczkę dla straży ogniowej uchwaliła.

Wolne wejście do kina.

Pabjanice, 18 kwietnia. — Sprawa odebrania radnym miejskim bezpłatnych biletów do Kina Miejskiego absorbuje ojców miasta, którzy interpelują ciągle magistrat kiedy zostaną wydane im karty radzieckie upoważniające do zwiedzania instytucyj miejskich, a w tej liczbie i kina.

Jak się dowiadujemy radni otrzymają ... tymacje na najbliższem posiedzeniu Rady ... skiej, przyczem będą one upoważniały ... pu bezpłatnego do Kina Miejskiego ... nym. Nie dadzą one prawa tego ... krewnym radnych miejskich.

Dr. N. HALTRECHT
Choroby skórne i weneryczne.
Piotrkowska 10.
Przyjmuje od 8—10 r., od 12—2 po poł. i 6—8.30 wiecz. W niedziele i święta od 8 — 1 po poł. Przyjmuje w lecznicy „Sanitas" ul. Śródmiejska od 2 — 3.

Dr. J. NADEL
Akuszerja CHOROBY KOBIECE
godz. przyjęć od 3—5 po poł.
Pomorska Nr. 7 tel. 127-84.

Dr. med.
H. LUBICZ
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych,
Ul. Cegielniana Nr. 7. Tel. 141-32. (daw. Cegielniana 43).
Przyjmuje 8 — 10, 12 — 2 i 5 — 8 w niedziele i święta 10 — 12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Z. RAKOWSKI
KONSTANTYNOWSKA 9. Tel. 127-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuje od 12 — 2 i 5 — 7.
Od 10—11 i od 2—3 w Lecznicy, Zgierska 17.

Dr G. Rydzewski
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 7—9 wiecz., w niedziele do 10—1.
ul. Zamenhofa Nr. 6.

Dr. HELLER
powrócił
Choroby skórne i weneryczne.
UL. NAWROT Nr. 2. Tel. 179-89.
Przyjmuje do 10 rano i 4 — 8 wiecz.
W niedziele 11 — 2 po poł. Panie 4 — 5.
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór, od 11—12 i 2—3 przyjmuje kobieta lekarz w niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH
PORADA 3 zł.

Dr. med.
Niewiażski
powrócił
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 9 po ...
W niedziele i święta od 9 — 1 przed poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR
H. WOŁKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
(dawniej Cegielniana 36).
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8 — 2 i od 5 — 9.
W niedziele i święta od 9 do 1 w poł.
Dla Pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Różaner
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
ELEKTROTERAPJA.
ul. Narutowicza 9, tel. 128 - 98. (Dzielna)
Przyjmuje od g. 8—10 rano i od 5—8 po poł.
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med. M. GLAZER
choroby skórne i weneryczne.
Ul. ZIELONA Nr. 6. Tel. 185-49.
Od 12 — 2 i 7 do 8 wiecz.

Ogłoszenia drobne.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia ulica Wólczańska 218, m. 3, zgłoszenia od 9 — 10-tej wiecz.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę, ul. Piotrkowska nr. 37, III wejście, I piętro.

LEKCJE muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Opłata niska. Zielona 23 m. 18, III p.

KOŁNIERZYKI, damskie! Kamizelki! Ostatnie modele po cenach fabrycznych poleca Wytwórnia Robót Ręcznych, Hurwicz-Langnasowej, ul. Gdańska 90. Tel. 145-40.

PLACE budowlane w Zgierzu do sprzedania. Informacje: Zgierz, ul. Pierwszego Maja 3.

BEKER ABRAM, Piotrkowska 66, zgubił kwit kaucyjny na zł. 30, wydany w Elektrowni.

ANASTAZY RAKOWSKI, ul. Rokicińska 11, zgubił legitymację zapomogową Nr. 4089, wydaną w Łodzi.

ZAGINĄŁ piesek mały, czarny, podpałany, stary, na zgięciu przedniej łapki zgrubienie, wabi się „Bobuś". Łaskawy posiadacz zechce odprowadzić pieska do woźnego szkoły powszechnej Podmiejska 21, za wynagrodzeniem 25 zł.

MASZYNĘ Singera bębenkową, prawie nową, sprzedam tanio lub zamienię na starą za dopłatą. Ogrodowa 28, sień 6, m. 14.

OKAZYJNIE sprzedam smoking. Obejrzeć można Nawrot 8, m. 18.

SPRZEDAM tanio stół, krzesła skórą kryte, tapczan, otomanę oraz przyjmuję wszelkie zamówienia w zakres tapicerstwa. Nawrot 8.

SZYMKIEWICZ GERTRUDA, 11 Listopada 32, zgubiła książeczkę Kasy Chorych, m. Łodzi.

PALACE

Dziś i dni następnych! Wielkie arcydzieło nowej produkcji słynnego Maurice Tourneura stworzone kosztem 3 miljonów marek niemieckich

„Okręt Straceńców"

Potężny dramat na tle nieokiełznanych i namiętnych porywów... tłumu straceńców do jednej kobiety.

W roli głównej ubóstwiana przez cały świat **Marlena Dietrich** oraz znakomity aktor **Fritz Kortner**, **Fedor Szaljapin i Borys De Fas.**

Początek o 4 pp., w sobotę i niedzielę o 12 w poł. Na ... seanse wszystkie miejsca od 50 gr.

Doskonała orkiestra symfoniczna **L. Kantora.**

Oryginalna instytucja.

PŁYWAJĄCY TRYBUNAŁ.

Sądownictwo na dalekiej północy.

Nowy Jork, w kwietniu.

W sądownictwie amerykańskiem istnieje zwyczaj oryginalna instytucja. Nie ...uje się ona na lądzie stałym, lecz pły... na falach, zatrzymując się kolejno w ...ch portach. Mowa tutaj o tak zwa... „pływającym trybunale", ustanowio... przez rząd Stanów Zjednoczonych i ...aczonym dla Eskimosów, myśli... polujących na wieloryby, oraz in... mieszkańców wybrzeży Alaski, za... Beringa i dalekiej Północy.

...ledzenia sądu odbywają się w wiel... ...ajście okrętowej,

a przewodniczący jest kapitan.

...u rząd amerykański udzielił praw... ...urza dla spraw zdrowotności wśród ...osów, a zarazem praw sędziego po... prokuratora. Oskarżeni pad nadzo... ...zbrojonych marynarzy czekają w me... ...ście na rozprawę sądową. Prze... wyrokowi sędziego

niema apelacji;

...jego jest prawem.

...worzenie podobnego ruchomego są... ...zało się koniecznością, gdy w cza... podróży inspekcyjnej gubernatora ...a i prokuratora sądu najwyższego ...ona stwierdzono naocznie okropne ... panujące wśród Eskimosów na ... Początkowo sędzia „pływającego ...", naznaczono kapitana Hender... ...piastował ten urząd w latach od ... 1909 r. Później zaś, gdy jeden ...go rodzaju okazał się niedostatecz... zastosowano

pięć innych statków

...celu, a mianowicie okręty: „The... ...Bear", „Manning" „Rush" i „Berry". ...ie te okręty są sądami i bez prze... ...ują wzdłuż wybrzeża Alaski, od ... Barrow.

...Thetis", komendantem którego jest ... Henderson, główny sędzia Eski... ...corocznie zjawia się w Nome 20 ... i tam zarzuca kotwicę. „Thetis" ...e się w każdym porcie od trzech ...ch dni i wszędzie odbywają się ...enia sądu. Podróż kończy się w ... w Point Barrow. Po „Thetis" zja... ...ie kolejno inne okręty, dzięki cze... ...ły działają nieprzerwanie przez rok

...rawy, rozpatrywane przez sąd, są ...ć bardzo ciekawe, a sędzia powi... ...być dokładnym znawcą prawa, by ... wyrok w niezwykle skomplikowa... ...ch wypadkach.

...zdarza się często, że do sądu wpływa ... Eskimosek o tem, że któryś z roda... ...otworzył karczmę

z wyszynkiem alkoholu,

...wzbronione, a w dodatku ... za sobą przykre następstwa, gdyż ... porzucając całkowicie wszelką ...ę dzień cały.

...podobnych wypadkach sędzia scho... ...ad w asyście uzbrojonych marynarzy ... alkoholu zostaje skonfisko... ...ryczem po większej części wyle... ...ć do morza w oczach zrozpaczone... ...ciela karczmy i uradowanych Es... Ponadto Eskimos, nieuprawnio... ...sprzedaży alkoholu, odbywa jesz... karę więzienną.

Inne wypadki ilustrują poglądowo czynności podobnego sądu: Kiedyś zgłosili się do Hendersona małżonkowie Eskimosi z ...rzystojną na tamtejsze pojęcia córką i dwoma młodymi niezgrabiarzami — Eskimosami. Zapytani o powód przybycia, oświadczyli:

— Obaj obecni chcieliby się ożenić z naszą córką. Jeden z nich wnieść chce jako majątek ślubny dziesięć funtów kości wieloryba, sześć zębów foki, dwa psy i sanie. Drugi posiada kajak, dwa reny, jedną niedźwiedzią i sześć lisich skór. Któremu z nich oddać córkę?

Hendersona w duchu bawiło że ma wydać wyrok w tej sprawie, ale, nie tracąc powagi, zwrócił się do jednego z kandydatów o rękę dziewczęcia z pytaniem.

— Czy kochasz ją?

— Bardzo — zapewnił młodzieniec z zapałem.

Tej samej odpowiedzi z nieco mniejszym zapałem udzielił drugi.

— A ty którego kochasz? — zapytał wkońcu sędzia młodą Eskimoskę.

— Tego tu — wskazała w odpowiedzi na bardziej sympatycznego ze swych wielbicieli, jakkolwiek ten właśnie rozporządzał

mniejszem wianem. . .

— Bierz go więc i bądź z nim szczęśliwa, — zawyrokował Henderson, a ponieważ starszy sędzia jest zarazem urzędnikiem stanu cywilnego, małżeństwo zostało natychmiast zawarte ku ogólnemu zadowoleniu po tym salomonowym wyroku. Jedynie odpalony konkurent naturalnie nie okazywał radości.

Innym znowu razem nocą przybył do Hendersona kapitan łodzi myśliwskiej, w stanie silnego podniecenia. Opowiedział, że nie jest pewny życia wśród swej załogi i spodziewa się każdej chwili

wybuchu buntu.

W ubiegłym roku jemu zony był zastrzelił jednego z opornych ludzi załogi, która odtąd tem bardziej odmawia mu posłuszeństwa. Prosił Hendersona o pomoc.

Kapitan sędzia natychmiast kazał spuścić łódź na morze i wraz ze swymi marynarzami udał się na łódź ...

...taj okazało się po przesłuchaniu załogi łodzi, że nie zamierzali wcale wywołać buntu. Chcieli tylko potajemnie opuścić łódź, ponieważ nie kapitan, ale oni nie byli pewni życia wobec jego straszliwej ...talności.

Wielkie przestępstwa zdarzają się rzadko wśród mieszkańców dalekiej Północy, ale drobne kradzieże i ta... przewroczenia są bardzo częste. Jednak stosunki na północy uległy zmianie na lepsze od czasu funkcjonowania „pływających trybunałów".

Bull.

—::—

Udane próby rakietowe.

Pod Osnabrückiem odbyły się w obecności kilkuset fachowców próby wystrzałów rakietowych. Rakiety wzlatywały na wysokość kilku tysięcy metrów, poczem wracały na miejsce wystrzału. Po lewej stronie konstruktor inż. Tilling. Po prawej wystrzał.

Małe i wielkie tajemnice

b. królowej hiszpańskiej.

Rewolucja w Hiszpanji i wygnanie króla Alfonsa XIII zwróciły uwagę całego świata zarówno na osobę króla, jak i jego małżonki.

Królowa hiszpańska jest Angielką. Pierwsze fotografje, jakie pokazały ją światu, przedstawiały ją w stroju tennisowym z rakietą w ręku.

Ta skromna blondyneczka o uśmiechniętej buzi nie wyglądała na księżniczkę a tembardziej

na królową.

Opowiadano sobie w swoim czasie w Hiszpanji i Anglji, że młody król Alfons pojechał do Anglji po całkiem inną żonę, a przywiózł sobie inną.

Tą, z którą miał pierwotnie zamiar się żenić, była księżniczka Patricia, córka księcia of Connaught. Była piękna, ale i dumna, jak księżniczka z baśni. Hiszpański pretendent do jej ręki nie podobał jej się, mimo, że był królem.

Dała mu chłodno i stanowczo kosza.

Jednocześnie z piękną Patricią poznał młody Alfons jej kuzynkę, księżniczkę Enę, wnuczkę królowej Wiktorji. Oświadczył jej się. Przyjęła go z radością.

Mimo, iż była wnuczką wielkiej królowej Anglji, uważana była na dworach za „gorszą partję". Była przecież „tylko" z morganatycznej bocznej linji książąt heskich, z Battenbergów. Ze strony ojca spokrewniona była z polską rodziną Hauke-Bossaków. Zato jej matką chrzestną była

nieszczęśliwa cesarzowa Eugenja,

bolejąca matka księcia Lulu.

Osiemnastoletnia księżniczka Ena przyjęła więc rękę króla Alfonsa. Wkrótce potem dowiodła, iż dla niej „Madryt wart jest mszy" i ku oburzeniu świata protestanckiego, nietylko przyjęła katolicyzm, ale nawet ochrzciła się powtórnie. Otrzymała wówczas imiona Wiktorja, Eugenja, Krystyna.

Złowróżbny zamach bombowy w dniu jej wesela był pierwszem wstrząsającem wrażeniem jej życia w Hiszpanji.

Życie to obfitowało i później w gorycz. Nieustająca troska o zdrowie wątłych dzieci zatruwała jej każdą chwilę. Jak kuzynka jej, carowa rosyjska, tak i ona musiała zapewne tęsknić do beztroskich chwil dzieciństwa i w słonecznej Hiszpanji pod jej lazurowem niebem wypłakiwać oczy za swą mglistą, daleką ojczyzną.

A teraz, po 25 latach, powraca do Anglji.

Kto wie, czy mimo utraty tronu i zaszczytów nie rozpocznie się dopiero teraz dla niej szczęśliwa epoka jej życia?

Studenci i makaron.

Walka o narodową potrawę.

Pisaliśmy niedawno na tem miejscu o futurystycznej restauracji, założonej w Medjolanie według recept twórcy futuryzmu Marinettiego.

Naczelnem hasłem tej restauracji było: precz z makaronem!

„Jego Ekscelencja", jak nazywają we Włoszech Marinettiego upatrywał ociężałość umysłową i lenistwo fizyczne Włochów w nadmiernem

odżywianiu się makaronem,

bez ktorego, jak wiadomo, nie obejdzie się żaden italski posiłek.

Niełatwo jest jednak wydrzeć Włochom ich narodową potrawę. Przeciwko Marinettiemu i jego reformie kulinarnej podniosły się liczne protesty. Jeden z nich miał ostatnio miejsce we Florencji.

„Jego Ekscelencja" zjechał do pięknej Florencji na otwarcie wystawy futurystycznej oraz na urządzany w związku z wystawą wieczór muzyczny.

Gdy Marinetti wkroczył do sali koncertowej, otoczyła go grupa studentów, krzycząc ogłuszająco: „Evviva la pastasciutta!" — Niech żyje makaron!

Na czele demonstantów kroczył komiczny grubas, którego okrągłe kształty świadczyły doskonale o tem, że nie pogardza makaronem i że nie wyrzeknie się go za nic.

W odpowiedzi na demonstrację, Marinetti wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, iż „nie należy

tuczyć mózgu",

gdy się pragnie, by sprawnie pracował.

Gdy skończył, podniósł się z pośród publiczności jakiś tłuścioch i powiedział patetycznie:

— Ekscelencjo! Przystałbym do was, ale dzieli nas przepaść. Nie mogę zostać futurystą, skoro ci nie jadają makaronu...

Marinetti łaskawie obiecał zrobić dla starego tłuściocha wyjątek.

Gibraltar pogrąża się w morze.

Za 1300 lat przestanie istnieć.

Gdyby powiedzieć któremukolwiek ze współczesnych Anglików, że Wielka Brytanja straci kiedyś w przyszłości Gibraltar, nietylko nie uwierzyłby, ale uważałby to za obelgę.

Anglja otrzymała skałę gibraltarską stanowiącą południowy cypel półwyspu pirenejskiego w pokoju Utrechckim równo 218 lat temu i zamieniwszy ją na niezdobytą twierdzę uczyniła z niej

strażnicę Morza Śródziemnego.

Od tego czasu Gibraltar stanowi w pojęciu Anglików symbol trwałości i wieczystości Wielkiej Brytanji.

A jednak jest rzeczą pewną, że w przyszłości opoka ta wymknie się z rąk angielskich i nie ma na to żadnej rady. — Czego bowiem nie mogły dotychczas dokonać armaty wroga, tego powoli ale pewnie dokonywa sama natura.

W obecnej chwili Gibraltar wznosi się do 1396 stóp ponad powierzchnię morza. Był jednak czas, gdy wysokość jego wynosiła tylko 700 stóp i wówczas skała ta była wyspą. Nosi ona jeszcze na sobie ślady dawnej powierzchni morza, której fale wżerały się w jej boki, tworząc jakby podwójny podbródek. Było to w czasach przedhistorycznych.

Obecnie jednak zauważono, że od pewnego czasu Gibraltar powoli ale niemniej nieuchronnie

pogrąża się w morze.

Proces ten odbywa się niewidocznie dla oka, gdyż w przeciągu stu lat pogrąża się pod wodę zaledwie 1 stopa skały. Za 1300 lat zatem Gibraltar zniknie z powierzchni ziemi, o ile oczywiście nie zacznie się tymczasem znowu proces odwrotny.

W każdym razie byłaby to dla Anglji strata czysto moralna. Gibraltar bowiem, w dzisiejszych czasach w epoce dalekonośnych dział i samolotów, nie ma już tak wielkiego znaczenia strategicznego, jak w czasie, gdy został Anglji przyznany.

JEAN DE LA HIRB 36

POTĘPIENIEC

POWIEŚĆ.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY ZOFJI PIASECKIEJ - KALICIŃSKIEJ.

...ich przyrządy oddechowe muszą ...ute, a aparaty ze zgęszczonem po... ...nie funkcjonują wcale... Jeśliby ... porządku, musieliby automatycz... ...ynąć na powierzchnię. A tak gdy... ...wydostali się na powierzchnię. ...ałandrów zatopi ich zpowrotem... ...koniecznie czemś ich zahaczyć, ...nie będą mieli dosyć sił, aby ...się ironii łodzi. Trzeba ich uchwy... ...rami... No, już jestem przy nich...

...wszystkie współczesne łodzie pod ... Russetta miała dwie pary kleszczy, ...tonych w ruch od wewnątrz za... ...specjalnie skonstruowanych dźwi... ...rządzenie było precyzyjnie skonstru... ...w zastosowaniu wymagało dużej ... zręczności nawigatora.

...owie, widząc tak blisko łódź pod ... ...czepili się jej kurczowo, nie prze... ...ak trzymać się za ręce. Karol ... w ruch kleszcze, które schwyciły ...nika za udo, a drugiego za ra...

— Doskonale — powiedział — a teraz szybko do Stelli, gdyż obaj są kompletnie wyczerpani i napół uduszeni...

W trzy minuty później Russetta była w porcie obcych łodzi podwodnych na Stelli.

— — — — — — — —

Gno Mitang i Saint-Clair skończyli właśnie kawę i zabierali się do omawiania planu akcji, gdy rozległ się dźwięk dzwonka sygnałowego, używanego w ważnych i nagłych wypadkach.

Na ekranie ukazała się jedna z sal operacyjnych oddziału męskiego kliniki na Stelli.

Na pierwszym planie stał Korsykanin Vitto. Był wzruszony; łzy ciekły mu po twarzy i drżał na całem ciele. Za nim dwóch ludzi w białych fartuchach pochylało się nad kimś leżącym na stole. Jeszcze dalej na lewo dwoch ludzi masowało mężczyznę którego twarzy również nie można było rozeznać.

Podnieceni i zaciekawieni w najwyższem stopniu, Saint-Clair i Gno Mitang czekali niecierpliwie, co będzie dalej.

— Panie... —rzekł nagle Vitto, zwracając się do Saint - Clair'a. — Panie, czy chce pan usłyszeć o czemś tak niespodziewanem i radosnem, tak radosnem i niespodziewanem...

Sowiooki i Japończyk zerwali się i zawołali równocześnie:

— Mów wreszcie, co się stało...

Vitto krzyknął:

— Panie... aPnicz Piotruś jest tutaj... Panicz Piotruś z Socą! I obaj żyją!

Vitto i sanitarjusz usunęli się i odsłonili leżących na stołach...

Na pierwszym leżał Piotruś. Twarz dziecka na widok ukochanego ojca rozpromieniła się uśmiechem. Na drugim stole leżał Soca, również uśmiechnięty.

Ale Saint-Clair i Gno Mitang nie zauważyli uśmiechu Korsykanina, gdyż myśli ich i wzrok były całkowicie pochłonięte widokiem Piotrusia...

— Piotruś, wyrwało się im z ust równocześnie, i obaj pobiegli do kliniki, posługując się dla pośpiechu trotuarem ruchomym i windami. Gdy wreszcie wpadli do sali, wszyscy usunęli się z niej, aby im nie przeszkadzać. Zastali Piotrusia, siedzącego na stole i Vitta obok stołu, na którym leżał Soca...

— Piotrusiu... Mój maleńki Piotrusiu... Najdroższe moje dziecko...

Zarówno rodzony ojciec jak chrzestny bardziej byli wzruszeni niż malec. Śmieli się i płakali, okrywając pocałunkami jego twarz i ręce i przypatrując im się z radosnem zdumieniem. A Piotruś uśmiechał się i mówił:

— Ojczulku... ojcze chrzestny, tak, tak, to ja jestem...

A wiesz, ojczulku, mama jest zdrowa, mama jest zupełnie zdrowa...

. . . . . .

O tej samej godzinie profesor Mezarek wchodził do salonu Sylwji.

Chronometr wskazywał zaledwie czwartą piętnaście minut rano, pomimo to Mezarek rozkazał służącej zaanonsować się.

— Nawet jeżeli pani jeszcze śpi, muszę z nią mówić bezzwłocznie.

— Pani nie śpi — odpowiedziała służąca — nawet nie kładła się wcale.

— W takim razie powiedz pani, że idę za tobą zaraz do jej pokoju.

Czując się absolutnym panem na Gorgonie, profesor nie krępował się niczem i niejednokrotnie wchodził już w ten sposób do pokoju Sylwji.

Obszerny, zbytkownie urządzony pokój tonął w powodzi świateł, dwóch żyrandoli, dwóch kinkietów, i lampek wpobliżu łóżka.

Sylwja, ubrana i uczesana, siedziała na fotelu, a musiała o czemś myśleć o czemś przyjemnem, gdyż twarz była tak spokojna i pogodna, że Mezarek zatrzymał się zdumiony.

— Co to ma znaczyć? — mruknął. Po chwili odezwał się z ironją:

— Winszuję kochanej pani tej pogody, jaka maluje się na jej pięknej twarzyczce. Zaczyna pani być rozsądna i godzi się z tem, co jest nieuniknione.

Odpowiedziała uśmiechem i zmrużeniem powiek, co nadało jej rysom drwiący pogardliwy wyraz i podziałało na Mezarka jak smagnięcie batem. Podszedł bliżej i ze ściśniętemi pięściami pochylił się nad Sylwją.

— Nie radzę pani drwić ze mnie. Jestem panem waszego życia i śmierci.

— Czy jest pan tego pewny? — odparła impertynencko.

— Przekona się pani o tem niezadługo...

— Być może... Ale tymczasem nie ma pan jeszcze odwagi zaatakować mego męża, pomimo swoich przechwałek... A co do syna... to pomimo pańskiej czujnej opieki, zdołał już panu umknąć...

— Co pani mówi?

Wzrok Mezarka pobiegł mimowoli za gestem Sylwji, w stronę alkowy, w której stały dwa bliźniacze łóżka. Żyrandol, kinkiety i lampy jaskrawo oświetlały pokój. Pomimo tak wczesnej godziny Piotrusia nie było w łóżku, nie było go i w pokoju.

— Gdzie on jest? — wrzasnął zaskoczony i wściekły Mezarek.

— Śmiem przypuszczać, nawet jestem prawie pewną, że mój syn jest w tej chwili na Stelli w objęciach swego ojca — odpowiedziała Sylwja.

Z wyłażącemi z orbit oczyma, z zaciśniętemi pięściami i nabrzmiałemi wściekłością żyłami Mezarek cofnął się o parę kroków. Nieartykułowany chrapliwy dźwięk wyszedł z jego zduszonej wściekłością krtani. Lecz po paru minutach opanował się i zwracając ku Sylwji bladą jeszcze lecz już spokojną twarz, usiadł naprzeciwko niej i powiedział:

— Jak pani to zrobiła?

— Powiem panu — odpowiedziała młoda kobieta łagodnie, — Nie widzę powodu robić tajemnicy z faktów, o których mógłby się pan po przeprowadzeniu śledztwa i beze mnie przekonać.

(D. c. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Na posiedzeniu finansowo-budżetowej komisji magistratu rozważano wniosek dyrekcji wodociągów i kanalizacji w sprawie zaciągnięcia pożyczki 5 milj. złotych na rozszerzenie linij wodociągowych w Warszawie. Pożyczka ta dzieli się na pieniężną, której udzieli Bank Gospodarstwa Krajowego i na towarową w wysokości 3 milj. złotych. Towary w postaci rur żeliwnych. Jedna i druga część pożyczki zaciąga się na lat 5. Pożyczka towarowa udzielona ma być przez firmy krajowe. Komisja zatwierdziła projekt umowy pożyczkowej i wniosek skierowany będzie na najbliższe posiedzenie rady miejskiej. Przewiduje się prowadzenie przewodów daleko sięźnych do najdalej położonych dzielnic. Zmienione też będą zniszczone rury na niektórych ulicach.

* * *

W z. m. zapotrzebowanie na dożywianie dzieci mlekiem i bułkami w warszawskich szkołach powszechnych znowu wzrosło, co dowodzi dalszego ubożenia rodziców. Ogółem dożywiano w z. m. 16.628 dzieci w 130 szkołach. W porównaniu z lutym liczba dożywianych dzieci wzrosła o 10.26. Za otrzymywane mleko i bułki dzieci płacą po 10 gr. dziennie, w razie stwierdzonego ubóstwa — 5 groszy.

* * *

W sali teatru „Capitol" rozpoczęły się gościnne występy zespołu artystycznego moskiewskiego Teatru Artystycznego Stanisławskiego, które obudziły w stolicy wielkie zainteresowanie. Repertuar obejmuje: „Rewizora" Gogo'a, „Świerszcza za kominem" Dickensa głośny dramat „Biała gwardja" Bułhakowa który jeszcze nie był wystawiony w Polsce i „Ruś włóczęgę".

* * *

Podczas ewakuacji Rosjan z Warszawy władze rosyjskie wywiozły wszystkie kapitały fundacyjne, będące w posiadaniu banków i kasy ówczesnego magistratu. Wywiezienie to dokonane było w ten sposób, że nie pozostawiono ksiąg w których figurowały numery papierów wartościowych i obligacyj, zabranych wraz z majątkiem miasta. Dłuższe poszukiwania w archiwach miejskich i w aktach poszczególnych wydziałów pozwoliły na ustalenie, że wartość wywiezionych kapitałów fundacyjnych wynosiła swego czasu 2.869.000 rb. zł., co przy przerachowaniu wyniosłoby około 15.000.000 zł. Niektóre papiery, w których były ulokowane fundacyjne zapisy, nie przedstawiają wartości. Przedewszystkiem dotyczy to 4 proc. rosyjskiej renty państwowej.

* * *

W z. m. były w Warszawie 84 pożary, w tem 3 pożary dachowe, 3 pokojowe, 1 sufitowy, 16 kominowych i 35 innych, poza tem 25 fałszywych alarmów. Wskutek wadliwej konstrukcji było 11 pożarów, nieostrożności — 42, budynków prywatnych paliło się 45, gmachów publicznych 5. Najmniej pożarów było w niedziele, mianowicie 7.

* * *

W „Zachęcie" otwarte zostały wystawy: jubileuszowa Zygmunta Badowskiego, zbiorowa Marjana Mokwy i Jadwigi Umińskiej oraz ogólna z kolekcjami prac Marji Cybis, St. Dybowskiego, H. Tollosa i Z. Zarzyckiej.

KOMUNIKAT

Koło Absolwentek P. S. H. Ż. w Łodzi urządza dnia 19 kwietnia r. b.

„Tradycyjne Jajko"

w lokalu Zw. Handlowców przy ul. Piotrkowskiej 108, połączone z tańcami, na które uprzejmie zaprasza koleżanki i sympatyków.

Początek o godz. 5 po poł.

Zarząd.

Zawsze ciekawy, zawsze piękny.

„MAŁY KURJER",

Tygodnik dla dzieci i młodzieży o najbogatszej treści i najtańszej cenie, czeka na Ciebie.

Wyszedł już Nr. 16,

który da Ci również wiele radości i zadowolenia, jak numery poprzednie. Zaprenumeruj niezwłocznie „MAŁY KURJER".

Prenumeratę, wynoszącą tylko 50 gr. miesięcznie, lub 1.30 kwartalnie wraz z odsyłaniem do domu można opłacać będzie wprost do administracji — Łódź, ul. Piotrkowska 11 **bądź na konto czekowe P.K.O. Nr. 68309.** Pojedyńczy egzemplarz „Małego Kurjera" kosztuje tylko 10 groszy. Do nabycia u wszystkich kolporterów „Echa".

KRATECZKI.

Gips w śmietanie.

Zepsuta zupa pomidorowa.

Gdy smętnie jest na świecie, gdy śnieg pada, zamiast promieni słonecznych, gdy pozostaje nam tylko, jako jedyne radości życia jeden pierwszy w miesiącu, w każdą niedzielę figlarny wierszyk Roma pod apetyczną fotografją, — gdy na ulicy choćaż popatrzeć można na przechodzące pół-dziewice, gdy pół czarnej w kawiarniach jest coraz mniejsze, wówczas, w takim łzawym czasie, jak obecny, gdy zamiast kont w bankach mamy ich upadłości, gdy członkowie P. P. S-u wyrzekają się swych członków, a członkowie PPS-u swej partji, w takich tedy czasach ludzie dumają nad tem, — skąd wziąć codzienne pięć złotych.

Ludzie właściwie nad zagadnieniem tem dumają zawsze, nietylko teraz. Dumania te nietylko obecnie, ale zawsze pozostawały w krainie nieziszczalnych marzeń, ale zaprawdę, już lepiej i łatwiej i rozumniej zastanowić się nad sposobem zdobycia 5 złotek, niż nad tem, co zawiera np.: śmietana kupiona w łódzkim sklepiku.

Bo proszę tylko zastanowić się dobrze, czy w sklepiku łódzkim może być dobra śmietana. Przecież krowy nie chodzą po Piotrkowskiej, nie przyjeżdżają nawet do nas na występy. Przeciwnie, musimy, my ludzie, my istoty wyższe, cywilizowane, jeździć na wieś do byle głupiej krowy i prosić, by zechciała ze swych zbiorników dać nam mleka, z którego następnie przemyślny kmiotek robi śmietanę.

Musimy także zastanowić się nad wyrobem śmietany. Przyznam się, że właściwie nie wiem dokładnie, w jaki sposób mleko przetwarza się w śmietanę, czy robi się to naturalnie, czy mechanicznie, wiem tylko, że nie można żądać, by śmietana zawierała samą tylko śmietanę. Przecież kmiotek musi sobie odbić straty, wynikłe z powodu tanich cen zboża, przecież sklepikarz łódzki musi za śmietanę zapłacić, a więc aby zarobić tyle, ile chce, musi czemś tę śmietanę urozmaicić.

Co można dodać do śmietany, aby jej było więcej — oto pytanie, na które należałoby znaleźć rozsądną odpowiedź. Wódki nie można, bo zepsuje się tylko owa wódka a śmietanie nie wiele to pomoże. Zresztą wódka droższa jest od śmietany, a więc interes żaden. Możnaby dolać piwa, ale śmietana podobno piwa nie lubi, aczkolwiek dobre piwo musi być ze „śmietanką". Jednakże piwna śmietanka nie ma nic wspólnego ze śmietaną mleczną.

Wobec tego pozostaje jedno tylko: woda, która wszędzie dobrze się przyjmuje i gips, który kolorem swym doskonale śmietanę przypomina.

W SKLEPIKU.

W czwartek właśnie Magdalena Wężik chciała ugotować pomidorową zupę. Zamiar to szlachetny, sam również bardzo lubię zupę pomidorową i bardzo pochwalam ów czwartkowy wybór zupy pomidorowej na menu obiadowe.

Ale zupa pomidorowa, chociażby nawet była gotowana na kościach, to jednak musi mieć jeszcze kwaterkę śmietany.

Skoczyła tedy pani Magdalena do pobliskiego sklepiku Gitli Beitel i kupiła za całe 50 groszy kwaterkę śmietany. Przyszła do domu, wlewa śmietanę do zupy, ale w śmietanie pływają jakieś grudki, smak ma dziwny, słowem coś nie w porządku. Oburzona pani Magdalena zwróciła się do policji, ta przesłała śmietanę Zakładowi Badania Żywności, który zkolei stwierdził, że w śmietanie znajdują się grudki gipsu z wodą.

Sąd Grodzki skazał Gitlę Beitel, fałszerkę śmietany, na 14 dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

—:::—

Adoratorzy pięknej Malwiny.

Krwawa awantura na weselu.

Z Wilna donoszą:

W domu mieszkańca wsi Płociany (gm. kraśnieńskiej,, powiatu mołodeczańskiego), Andrzeja Szypiela odbywała się huczna

zabawa weselna

jego pięknej córki Malwiny.

Podczas biesiady, na której Szypiel zaprosił wiele gości nagle do mieszkania wtargnęła grupa nieproszonych gości na czele z Grzelikiem Franciszkiem, Bardziejem Michałem i Darnowskim Piotrem — byłymi adoratorami pięknej Malwiny, którzy wszczęli gwałtowną awanturę wszczynając bójkę. Ponieważ siły jednak były jeden z napastników

zgasił światło

wywołując tem ogólne zamieszanie, czego skorzystał Darnowski i wyszy pannę młodą do przedsionka, siłował ją zniewolić.

W tym momencie jednak policja powiadomiona o zajściu zlikwidowała.

Napastników aresztowano i w areszcie. Podczas bójki nych 6 osób.

Straszliwa rzeź na ulicy.

Napad na przechodniów.

Z Wilna donoszą:

W dniu wczorajszym ulica Kalwaryjska była widownią bodaj nienotowanego jeszcze w Wilnie wypadku.

Do idących w kierunku miasta ojca i syna Iljinów koło domu nr 60 nagle podeszło pięciu osobników, wśród których znajdował się również żołnierz z 3-ciej samodzielnej brygady kawalerji.

Po wymianie kilku zdań osobnicy ci rzucili się na Iljinów, którzy widząc przewagę napastników,

poczęli uciekać.

Napastnicy zatarasowali im jednak drogę i u wejścia do piekarni, mieszczącej się w domu nr. 58, rozegrał się krwawy epilog zajścia.

Ułan wydobył szablę i ciął nią w głowę Leona Iljina. W tej samej chwili w ręku jednego z napastników błysnęła siekiera i z wielką siłą spadła na czaszkę Bazylego Iljina, który brocząc obficie krwią padł na chodnik. Wkrótce też padł koło niego ciężko ranny i go, Leon.

Straszlika rzeź wśród zwabiła tłum ludzi, przypatrujących krwawemu zajściu. Rozległy się ryczne

wołania o pomoc.

Na widok coraz bardziej zwiększającego się tłumu, napastnicy porzucili ofiary i skierowali się w kierunku kawaleryjskiego z zamiarem przed ewentualnem aresztowaniem pobiegli jednak liczni przechodnie wołając „trzymajcie mordercę" odniosło ten skutek, że uciekający wpobliżu rynku zastąpił drogę chodzący kapitan W. P. i przy pomocy nadbiegłych policjantów kających zatrzymano i odprowadzono do 4-tego komisarjatu policji.

Na miejsce wypadku przybyły zwane pogotowie ratunkowe, które wiozło rannych Iljinów w stan groźnym do szpitala św. Jakóba.

W komisarjacie ustalono, że dokonano na tle zemsty osobistej pastnikami zaś byli: Andrejew kób, Szafran, Bazyli i Piotr. czestnik napadu — Alchimowicz zbiegł.

Listy gończe pozbawiły

niesumiennego buchaltera wolności.

Z Wilna donoszą:

Policja śledcza aresztowała wczoraj wpobliżu Daszkowa niejakiego Skowroń skiego, poszukiwanego przez policję brzeską i wileńską.

Skowroński będąc buchalterem w S-ce Akcyjnej Koleśników w Janowie, na spółkę z dwoma osobnikami zdefraudował większą sumę pieniędzy i zbiegł Za zbiegiem mającym na sumieniu jeszcze inne sprawki natury kryminalnej, rozesłano listy gończe, na skutek których aresztowano go wpobliżu Daszkowa. Przekazany on zostanie wpierw policji brzeskiej, a później wileńskiej.

Zgłodniali bezrobotni

splondrowali kuchnię ludową.

Z Wilna donoszą:

Onegdaj w południe w kuchni ludowej w murach po-Franciszkańskich doszło do pożałowania godnego incydentu, który w rezultacie wywołał, aż interwencję policji. Grupa przybyłych bezrobotnych zwróciła się do kierownika kuchni z żądaniem wydania im

bezpłatnych obiadów,

nie wykazując się jednak obowiązującemi ku temu uprawnieniami. Spotkawszy się z odmową bezrobotni przemocą wtargnęli do kuchni, gdzie dotkliwie po turbowali kucharkę, rozchwytując w oka mgnieniu produkty żywnościowe. Niestety incydent groził poważniejszemi skutkami, gdyż bezrobotni zdradzali nadal agresywne zamiary, odgrażając się pobiciem kierownika i zdemolowaniem lokalu. Wobec powyższego zawezwano policję, która położyła kres zajściu.

Samobójstwo sekretarki adwokackiej.

Z Poznania donoszą:

W parku Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy popełniła samobójstwo, trując się lyzolem, 47-letnia Józefa Krencówna, zatrudniona jako sekretarka w biurze jednego z adwokatów bydgoskich. Desperatkę przewieziono do lecznicy miejskiej, gdzie jednak wkrótce zmarła.

Przyczyny rozpaczliwego kroku Krencówny należy się dopatrywać w silnym rozstroju nerwowym.

Okropna śmierć kominiarza.

Pułapka na dachu.

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj o godz. 7 rano w realności przy ul. Potockiego 56, wydarzył się tragiczny wypadek ofiarą którego padł 19-letni praktykant kominiarski Stanisław Łoziński, który poniósł śmierć. Łoziński zajęty u majstra kominiarskiego Leskiego, zamieszkałego (Teresy 20) wyszedł wczoraj rano w towarzystwie czeladnika Jana Petrego na ul. Potockiego celem wyczyszczenia kominów w kilku realnościach. W czasie pracy na dachu realności przy ul. Potockiego 56, Łoziński wylazł na komin o czterech otworach poczem spuścił sznur do wnętrza komina i począł pracować.

Nagle usunęła mu się z pod nóg cementowa fasada i Łoziński spadł na dach, a stamtąd stoczył się na podwórze i głową uderzył

o kamienny bruk,

wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

Kryminalny po

handlarzy.

Kombinacje spo braterskiej.

Łódź, dnia 18 kwietnia. Na posterunek Łasku przybyło dwóch handlarzy bydła kus i Moszek Kartawscy zamieszkałych którzy zameldowali iż padli ofiarą napadu go.

Według relacji Kartowskich przy utomierska o godz. 10 wieczorem.

W pewnej chwili gdy znajdowali się majątku Czałczyn z przydrożnego lasu 3 bandytów i skierowawszy w ich stronę zażądali wydania pieniędzy.

Wówczas handlarze wydali bandytom gotówką, którą mieli przeznaczoną na zakup datku.

Powiadomiona o powyższem policja natychmiastowy pościg, który nie przyniósł rezultatu.

W toku dochodzenia jednak ustalono cia Kartowscy napad ten symulowali sposób uniknąć zapłacenia podatku.

Oszuści za wprowadzenie w błąd organów czeństwa pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej.

—::—

Poża

pod Aleksandrow

Aleksandrów, 18 kwietnia. Wierzbno pod Aleksandrowem pożar w zagrodzie Augusta miejsce pożaru przybyła aleksandrowska straż ogniowa udało się pożar zlikwidować. wań Hohma spłonęła doszczętnie ła ze zbożem, ogólnej wartości

około 5.000 złotych.

Przyczyny pożaru narazie Dochodzenie w tym kierunku posterunek policji w Aleksandrowie.

—::—

GEORGES IMANU.

NOKTURN.

Jerzy, mój drogi, musi ci być gorąco, jesteś taki rozpalony! Och i włosy twoje, są wilgotne od potu!... Nie spałeś, gdy wróciłam?... Łóżko twoje jest w takim nieładzie! Musisz być bardzo niespokojny, by łóżko doprowadzić do podobnego stanu. Z pewnością jesteś chory... I przekonana jestem, że masz gorączkę... Zresztą, już od trzech dni brakuje ci czegoś... Taki byłeś rozdrażniony, blady, niespokojny... Och! obserwowałam ciebie dobrze, trzeba ci wiedzieć... No, i dlaczego nie chcesz, żebym zapaliła światło? Dziwny pomysł, mój drogi... No dobrze już, dobrze... Nie zapalę, skoro nie chcesz... Ale na miłość Boga, leż już cicho, uspokój się! Chyba nie o to ci chodzi, że dziś późno wróciłam? Mój chłopcze drogi, moje wielkie dziecko, czyżbyś stał się zazdrosny? Wiesz przecie o tem, mój Jureczku, że kocham tylko ciebie, prawda? I jesteś o tem przekonany, co? A przedewszystkiem, czy to moja wina, że każdy taniec powtarzać musiałam po kilka razy? Banda... nie masz pojęcia... co za banda Amerykanów, w dodatku grubjańskich, wymagających i trudnych do zadowolenia... Wiedz o tem, że wracając, nawet nie wstępowałam do Briffa, by przekąsić... Męczę ciebie? Chcesz, bym milczała? A więc, kochanie, już nic nie powiem... tylko obejmij mnie i oprzyj głowę o moje ramię...

— Mój Boże! znowu się zaczyna! Znowu te dreszcze, poty... Zdawałoby się, że robisz to umyślnie, by mnie nastraszyć.... Powtarzam ci, z pewnością masz gorączkę! Ach! co ty wygadujesz! Powiadasz, że zatrzymała się winda i słyszysz kroki? Ależ nie. Nie było windy i nikt tutaj nie wchodził... Śpisz już prawie... Śnisz albo też zaręczam ci, jesteś w malignie! Skoro ci mówię, że nikogo niema... Powiedzże mi narazie, Jerzy, co ci jest? Trwożysz mnie. Coś się stało z pewnością... Jeżeli nie jesteś chory, masz napewno zmartwienie lub troskę. Więc powiedz mi, o co chodzi... Nie śmiesz?.. Jakto — nie śmiesz? Do mnie, do żony... nie masz odwagi mówić? A lampa... Nie chciałeś, bym zapaliła światło, bo nie chcesz, bym zobaczyła twarz twoją... Mój drogi, kochany, bądź rozsądny przecie... Ale mów do mnie, w mroku, jak do serca mego... mów mi do ucha... Och! lękam, się, jestem przerażona... Mów, bo zawołam o pomoc... mów, mów Jerzy!

Wróciłeś do domu o szóstej Tak, i co dalej? Pytasz, czy czytałam dzienniki wieczorne? Ach, właśnie... Jeden z nich leżał na stole w restauracji. Ulica Briffaut? Zdaje mi się, naprawdę, że słyszałem tę nazwę... Tak jest, dzisiejszego wieczora. Kto mówił o tem? Wszyscy zdaje się: restaurator, klienci, ach! tak — nawet i Gaby.. Ale co to szkodzi, co to ciebie obchodzi? Co mówisz? Ta zabita, uduszona dozorczyni... Pieniądze za komorne... pieniądze, które jej skradziono? Co ci jest? Ten płaszcz futrzany, którego sobie życzyłam?... Poco mieszasz to wszystko?... I znowu o tej dozorczyni.. Jerzy, no, Jerzy,, nie trzęś się tak... nie trzęś się tak! Co ty gadasz?... Dozorczyni... Ach! mój Boże... to... Nie, nie, nie... bredzisz! Jerzy!!! To nieprawda... To niemożliwe.... Ty! Ty! Ty!

Ależ nie! Nie wierzę! Wierzyć nie mogę!... To ohydne, to straszne... Ty, mój Jerzy! A więc ta kobieta... te pieniądze... ręce twoje wokoło jej szyi... Chcesz mnie przestraszyć... żartujesz sobie ze mnie! Przedewszystkiem nigdy nie zażądałam tego płaszcza od ciebie!... I nigdy też nie uwierzę... Szczękasz zębami?... Ach! tracę zmysły... Nie dotykaj mnie... Nie dotykaj mnie!... lękam się... nie dotykaj mnie!...

Co powiedziałeś przed chwilą? Dla mnie... Mój biedny mały, mój ukochany!.. Chcesz oddać się w ręce policji?... Ach! nie,nie chcę tego! Nie chcę! Zabraniam ci! Błagam ciebie! Tylko nie to, nie to... Inazwól mi namyśleć się... Ach! jak mi zimno! czej zaraz zabiję się w twoich oczach! Po Okryj mnie kołdrą!... Ach! mój Boże! mój Boże!... Dlaczego pozwoliłam ci wyjść dzisiejszego wieczora! To moja wina. Powinnam była zrozumieć.. przeszkodzić ci... Tylko nie ruszaj się... nie mów nic... mnie kochasz... Przez miłość dla... Jurku!

Ale co będzie z tobą? Trzeba... raz wyjechał... albo jutro z samym... Nie. Jutro nie. Budziłoby to podejrzenie... potem: nie możesz jechać w stanie... kim się znajdujesz... Ale teraz... błagam cię nie lękaj się... Zobaczysz... tro.... W dzień... Nie obawiaj się... się nie dowie, wszystko się ułoży... wszystkiem nikt wiedzieć nie... wisz?... Zab... Zabójca... Milcz... ci to powtarzać... Nie, nie chcę... tego słowa!... I co dalej jeszcze... się ciebie? Czy tobą pogardzam... jedyny! Czy brzydzę się ciebie... rąk? Daj mi je — te ręce, które... łam... Nie lękaj się, Jerzy... Nie... żona twoja jest przy tobie...

—xx—

SPORT

Pod znakiem piłki nożnej...

Groźny przeciwnik Czerwonych.

Obok zwykłych imprez piłkarskich i mistrzostw siatkowych, odbędą się jutro odbędzi zawody ping-pongowe i lekkoatletyczne.

Na czoło terminarza wydarzeń sportowych wysuwa się mecz ligowy ŁKS—Polonja. Łodzianie niewątpliwie dołożą wszelkich starań, aby uzyskać dalsze dwa punkty. Z zawodów o mistrzostwo kl. A cieszyć się zapowiadają się zawody ŁKS Ib z Orkanem oraz Turystów z WKS-em. Na pozycji walczą drużyny Hakoahu i Bie

W stolicy bokserzy — łodzianie walczą o tytuły mistrzów Polski.

Szczegółowy program zawodów na jutro wygląda następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna. Na boisku WKS-u o godzinie 4.30 po poł. gra Kadimah z Hasmoneą na boisku przy ul. Wodnej IKP spotka się z Kraftem oraz na terenie Geyera Turyści zmierzą się z Hakoahem.

Gry sportowe: O mistrzostwo Ł. Z. S. kl. A w siatkówkę żeńską o godzinie 5 w sali Ośrodka W. F. grają zespoły TUR — WKS, Geyer — Kadimah, Zjednoczone — ŁKS, HKS — IKP.

NIEDZIELA.

Bokser. W sali Geyera o godz. 11.30 odbędą się walki towarzyskie pugilatorów Ł. Ł. gospodarzy i Skody z Warszawy.

Lekkoatletyka: Na stadjonie Widzewskim o godz. 11 rano odbędzie się bieg naprzełaj panów na przestrzeni 5000 mtr. o mistrzostwo ŁOZLA.

Ping-pong: W sali Hasmonei turniej z udziałem YMCA stołecznej; początek zawodów o godz. 10,30 rano i 3 po poł.

Gry sportowe: Dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo kl. A ŁOZGS. O godz. 10 rano panowie grają na sali Ośrodka W. F. ŁKS — HKS, YMCA — Hasmonea, Zjednoczone — Absolwenci, ŁKS—TUR; o godz. 3.30 po poł. panie rozegrają na tej samej sali następujące spotkania: H. K. S. — Kadimah, IKP — ŁKS, Zjednoczone — TUR, Geyer — WKS, następnie panowie: TUR — HKS, Hasmonea—ŁS, Geyer — Absolwenci, Zjednoczone — YMCA.

Piłka nożna: Na boisku ŁKS o godzinie 4.30 po poł. Czerwoni rozegrają mecz ligowy z Polonją stołeczną; poprzedzi przedmecz ŁKS Ib — Orkan o mistrzostwo kl. A; o godz. 11 rano na boisku W. K. S. ŁTSG rozegra zawody z Widzewem, zaś na boisku przy ul. Wodnej o tej samej porze Turyści zmierzą się z W. K. S-em.

* * *

W Kaliszu K. K. S. gra o mistrzostwo z Hakoahem.

W Pabjanicach Burza walczy u siebie o godz. 11 rano z Bieglem o mistrz. kl. A o godz. 4 po poł. Kruschender u siebie rozegra towarzyski mecz ze Zjednoczonymi

W Warszawie Legja walczy z Wartą poza tem odbędą się finały bokserskich mistrzostw Polski oraz zjazd prasy sportowej.

W Krakowie odbędą się „derby" Wisła — Garbarnia.

We Lwowie Pogoń rozegra pierwszy mecz ligowy z Warszawianką.

Skład drużyny tennisowej Norwegji

przeciwko Polsce.

Polska w tegorocznych rozgrywkach o puhar Davisa wyciągnęła szczęśliwy los. Spotka się dopiero w drugiej rundzie z Norwegją. Jak sądzić należy z przygotowań, tak Polska jak i jej przeciwnik do tegoż spotkania przygotowują się z całą sumiennością.

Spotkanie to odbędzie się w Oslo, a skład Norwegji przedstawia się następująco:

Gry pojedyńcze: Torkildsen i J. Nielsen.

Gry podwójne: Fagerström i Christoffersen.

Hasmonea — Kadimah.

Mecz żydowskich drużyn.

W dniu dzisiejszym rozegrane zostanie w Łodzi na boisku W. K. S. ciekawe spotkanie dwóch najsilniejszych drużyn klasy „B" pomiędzy Kadimą i Hasmoneą.

Obie te drużyny cieszy się każdorazowo dużem zainteresowaniem sfer żydowskich, to też spodziewać się należy na boisku Wojskowych tłumów. Niewątpliwie będziemy świadkami b. ciekawej gry ze strony hasmonejczyków. Z drugiej strony Kadimah znana z ofiarności drużyna nie tak łatwo się pokonać.

Drużyna Kadimah znajduje się obecnie w dobrej formie (zaszczytny rezultat z drużyną ligową Ł. K. S-u oraz wygrana z Sokołem w Zgierzu).

Obie drużyny wystąpią w pełnych składach: Kadimah z Rubinsztajnem, Basinem i Sztajnmanem, a Hasmonea z Szklarczykiem, Chumecem i Rozmarynem.

—:-o-:—

Obsada meczów.

Polskie Kol. Sędziów obsadziło zawody ligowe w dniu 19 b. m. jak następuje: „Legja" i „Warta" w Warszawie p. Rutkowski, „Wisła" i „Garbarnia" w Krakowie dr. Niedźwirski, „Pogoń" i „Warszawianka" we Lwowie p. Liebermann (Kraków), „Ł. K. S." i „Polonia" w Łodzi p. Marczewski.

Sport w kilku słowach.

W związku z dymisjami niektórych członków zarządu ŁOZB, które miały miejsce w związek z meczem Seweryniaka z Turczarka, zwołane zostało na 2 maja nadzwyczajne walne zebrania ŁOZB.

Cracovia wykorzystuje wolny od spotkań ligowych i w dniu dzisiejszym grać będzie w Karwinie, zaś w niedzielę w Morawskiej Ostrowie w Czechosłowacji. Cracovia udała się do Czechosłowacji w swym najsilniejszym składzie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie w lokalu Państw. U. W. o godz. 12 w południe walne zebranie Związku Bokserskiego.

W 8 bokserskie mistrzostwa Polski rozpoczęły się w pierwszym dniu rozgrywki następujące rezultaty (w każdej walce zwycięzca na pierwszem miejscu:

Muszka: Związek (Lwów) — Jaworski (Pomorze) — knockaut w 1 r. Koguciki: Wolniakowski (Poznań) — Kłaczewski (Wilno) — na punkty. Moćko (Łódź) — Pawlak (Łódź) — na punkty. Piórkowa: Forlański (Poznań)—Kogucia (Wilno) — na punkty. Bianda (Wilno) — Wałszewski (Lwów) — na punkty. Głon (Warszawa)—Młynarczyk (Poznań) — na punkty. Wróbel (Pomorze) — Kompowski (Wilno) — na punkty. Rudzki (Śląsk) — Wałach (Lwów) — na pukty.

Lekka: Konieczny (Śląsk) — Nowicki (Poznań) — dyskwalifikacja za uderzenie. Brzózka (Warszawa) — Nirynowski (Wilno) — na punkty. Kołodziejski (Poznań) — Kołodziejski (Lwów) — na punkty. Łódzki zawodnik Chmielewski przeszedł do półfinału walkowerem.

Waga półśrednia: Seweryniak (Łódź) — Kowalski (Pomorze) — techniczny knockaut. Arski (Poznań) — Wrazidło (Śląsk) — na punkty. Wolski II (Warszawa) — Pilnik (Wilno) — na punkty.

Waga średnia: Seidel (Warszawa) — Wołkiewicz (Wilno) — na punkty.

Trzonek (Łódź) — Leoniak (Lwów) — na punkty

W wadze półciężkiej łodzianin Rosław przeszedł do następnej rundy walkowerem.

W wadze ciężkiej łodzianin Stibbe spotka się z Żelewskim (Lwów), którego napewno zwycięży.

Komunikat.

Zarząd Koła Łódzkiego Związku Peowiaków zarządza zbiórkę wszystkich swych członków w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 9-tej rano na placu katedralnym przy płycie Nieznanego Żołnierza dla wzięcia udziału w święcie Legjonowem.

—o::o—

„Tydzień dziecka".

Posiedzenie komitetu.

Łódź, 18. 4. — W dniu wczorajszym w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się organizacyjne zebranie wojewódzkiego komitetu „Tygodnia dziecka".

Na czele wojewódzkiego komitetu „Tygodnia dziecka" w roku bieżącym, jak i w latach poprzednich stanął J. E. ks. biskup dr. Kazimierz Tomczak, wiceprzewodniczącymi komitetu zostali p. kuratorowa Gadomska, ks. pastor Kotula.

Na posiedzeniu tem ukonstytuowały się 3 komisje: rozrywkowa, finansowa i propagandowo-odczytowa, która jeszcze w bieżącym tygodniu przystąpią do pracy.

„Tydzień dziecka" odbędzie się w maju.

—::-::—

Doły, błoto i zapachy.

Chęci są — tylko pieniędzy niema.

Łódź, dn. 18 kwietnia. — Do największych bolączek naszego miasta należą źle utrzymane ulice. Wydawało się, że po wyasfaltowaniu ulicy Piotrkowskiej i Placu Wolności przynajmniej śródmieście będzie jako tako wyglądało. Tymczasem co się okazuje...

Asfalt, zwłaszcza na Placu Wolności obok szyn tak popękał, że potworzyły się formalnie doły. Doły te rozszerzają się z dnia na dzień zagrażając całej jezdni. To samo może jednak w mniejszych rozmiarach daje się zauważyć na ul. Piotrkowskiej.

Zrujnowane chodniki i jezdnie pełne wybojów na bocznych ulicach przypominają małe miasteczko gdzieś z zapadłych kresów.

Jeśli chodzi o peryferje miasta, to rzechodnie toną po kolana w błocie, wozy grzęzną po osie, a samochody wogóle nie mogą jezdzić.

Ponieważ Magistrat nosi się z zamiarem rozpoczęcia już robót publicznych, należy zwrócić uwagę przedewszystkiem na te ulice, które tego remontu

najbardziej potrzebują.

Nie mówimy w tej chwili o jakichś kosztownych pracach gdyż stan finansowy na to nie pozwala, ale te najdotkliwsze bolączki winny być w tym sezonie robót bezwzględnie usunięte, co z jednej strony zaspokoi słuszne żądania mieszkańców, z drugiej strony zaś da pracę kilkuset bezrobotnym.

Mówiąc o nieporządkach, trudno pominąć fakt, że na ul. Cegielnianej przy zbiegu Wodnej oraz na ul. Głównej od Sienkiewicza i Kilińskiego w jakiś tajemniczy sposób wydobywają się nieczystości kloaczne, które zatruwają tam powietrze. Datuje się to od bardzo dawna i dotąd jakoś nikt na to nie zwrócił uwagi.

Czy wydział Sanitarny Magistratu wniknie w tę sprawę?

—o::o—

„Uwiedziona"

na ekranie kino-teatru „Luna".

Zwracaliśmy już nieraz uwagę na to, jak zręcznie umieją amerykańscy filmowcy przemycać propagandę np. walki z alkoholizmem lub z manją rozwodów, w atrakcyjnej formie sensacyjnych dramatów, nie pozbawionych niekiedy zalet artystycznych.

Film „Uwiedziona" chce unaocznić raz jeszcze straszliwą zmorę naszej epoki — handel kobietami — i poruszyć sumienia tych, którzy obok tej palącej kwestji przechodzą obojętnie.

Niestety cele społeczno-propagandowe filmu nie zdołano pogodzić z celami artystycznemi, wskutek czego scenarjusz roi się od niekonsekwencji i przejaskrawień.

Film jest całkowicie mówiony po polsku.

Podstawowy błąd filmu mówionego, tj. teatralność, ujęta w ciasne pole widzenia objektywu, a nie dająca intelektualnej emocji prawdziwego teatru, wysuwa się na pierwszy plan. Akcja rozwija się wśród djalogów nużących swym konwencjonalizmem, a scenarjusz nie rozwiązuje problemu stawianego w sensie prawdy życiowej.

Natomiast z przyjemnością podkreślić należy niezwykły postęp w technice dźwiękowej. Każde słowo jest zrozumiałe i niema szmerów pobocznych. Głosy artystów nie są prawie zupełnie zniekształcone i brzmią zupełnie realnie.

Najlepszą jest końcowa scena sądu, punkt kulminacyjny „Uwiedzionej", zrealizowana bez zarzutu.

Artyści z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim, Marją Malicką, Krystyną Ankwiczówną, Tadeuszem Olszą, Sielańskim i Skoniecznym na czele — wywiązują się dobrze ze swego zadania. Wszyscy nieomal reprezentują wysoką klasę aktorską.

Ilustracja muzyczna Petersburskiego — nie szczególna.

„Tętno Polskiego Manchesteru"

na ekranie.

Kino-teatr „Luna" wyświetla w obecnym programie krótkometrażowy film pod tyt. „Tętno polskiego Manchesteru", zrealizowany przez reż. Aleksandra Forda według scenarjusza Stefana Grodzieńskiego.

Jest to film wysoce artystyczny i wyróżniający się wśród wszystkich dodatków wyświetlanych na naszych ekranach doskonałem ujęciem, montażem, mistrzowskiemi zdjęciami i świetnem operowaniem t. zw. „językiem kinowym".

Pokazano nam pracującą Łódź w umiejętnie opracowanym skrócie, a reżyser, scenarzysta i operator wykazali w poszczególnych fragmentach wiele niewątpliwego talentu.

„Tętno polskiego Manchesteru" zasługuje na specjalne wyróżnienie, zarówno przez inteligentny montaż, jak i przez umiejętne podejście do tematu.

Zdjęcia bardzo czyste, wyraziste i artystyczne, dokonane z zadziwiającą brawurą.

Reż. Ford wykazał realizacją filmu tego doskonałe wyczucie „filmowości", przejawiające się w technice i montażu. Ep.

Radjo-kącik

Niedziela.

10.15 Nabożeństwo z Poznania, 11.58 Sygnał czasu, kom. meteorol., program na dzień, bieżący i repertuar teatrów i kin. 12.15 Poranek symfoniczny, 15.20 Muzyka, 15.40 — 16.10 Program dla dzieci, 16.10 Skrzynka pocztowa, 16.30 Muzyka z płyt gramof. 16.40 „W rocznicę Raszyna" — prof. H. Mościcki, 16.55 Płyty gramofonowe, 17.15 Feljeton, 17.30 — 18.10 Wieczór Spisko-Orawski z Krak., 18.10 — 19.00 Koncert, 19.00 Rozmaitości, 19.25 Dialog, 19.40 Wojew. komunikat radj., program na dz. nast. i kom. sportowy, 20.00 Słuchow. kabaret., 20.30 — 22.00 Recital fortep., kwadr. liter. i konc. popul., 22.00 Feljeton, 22.15 Pieśni, 22.50 Kom. i muzyka.

Katowice, niedziela, 408,7 m.

10.15 Nabożeństwo z Poznania, 11.58 Sygnał czasu, kom. meteorol., program na dz. bież., 12.15 Poranek z Filh. Warsz., 14.00 Ks. B. Rosiński: „Królestwo moje nie z tego świata", 14.20 Muzyka, 14.30 Wł. Włosik, „Ogrodnik śląski", 14.50 — 15.40 Pogadanka prawnicza i muzyka, 15.40 — 16.10 Program dla dzieci, 16.10 Skrzynka pocztowa, 16.30 Intermezzo muzyczne 16.40 Odczyt, 16.55 Intermezzo muzyczne, 17.15 Feljeton, 17.30 — 18.10 Wieczór Spisko-Orawski z Krak., 18.10 — 19.00 Koncert, 19.00 „Bery i bojki śląskie", 19.25 Dialog, 19.40 Rozmaitości 20.00 Słuchowisko kabaretowe, 20.30 — 22.00 Recital fortep., kwadr. liter. i koncert popularny, 20.00 Feljeton, 22.15 Pieśni, 22.50 kom. meteorol., kom. sport., program na dz. nast., 23.00 Muz. lekka i taneczna.

Königswusterhausen, niedziela 1634 m.

9.00 Nabożeństwo i muzyka religijna, 11.30 Tr. z Lipska, 12.00 „Die Hinnichtungen" pióra B. Travena Recytacje A. Belerie, 12.30 Koncert, 14.30 Koncert ork mandolinistów, 15.20 „Hellseherei", sztuka Jerzego Kaisera, 17.45 Koncert popołudniowy, 18.30 — 18.55, Dr. H. von Miller: „Przypadek?", 19.00 — 19.20 Dr. Knaus: „Lot dwudniowy do krainy 1001 nocy", 19.20 — 20.00 „Briefe Unterwegs", słuchowisko. 20.00 Koncert symfoniczny. Do 0.30 Muzyka taneczna.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro o godzinie 4 po południu po cenach najniższych (od 75 gr. do 5.60) dwa ostatnie występy mistrza Stefana Jaracza w „Ulicy"

Dziś premjera sztuki w 14 obrazach Vicki Bauma „Ludzie w hotelu".

W niedzielę wieczorem po raz drugi „Ludzie w hotelu" — zarazem premjera dla prasy i osób zaproszonych.

W niedzielę o godz. 12 w poł. zamiast zapowiedzianej bajki „Wesele lalki" odbędzie się jedyny występ popularnego w stolicy „Teatru dla dzieci", który wystawi w całkowitej warszawskiej inscenizacji i obsadzie wspaniałą baśń w 4 aktach ze śpiewami i tańcami „Śnieżka". Ceny najniższe. Bilety w kasie zamawiań.

TEATR KAMERALNY.

Dziś premjera komedji Franka „Interes z Ameryką" w przekładzie i lokalizacji na stosunki łódzkie — M. Wileckiego. W roli popisowej wystąpi ulubieniec Łodzi — Michał Znicz.

W niedzielę i poniedziałek wieczorem nadal „Interes z Ameryką".

W niedzielę o godz. 5 po południu po raz ostatni „Kort, sport i miłość".

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski: — po poł. Ulica; wiecz. Ludzie w hotelu.

Teatr Kameralny: — Interes z Ameryką.

Teatr Popularny: — Dziewczę z fabryki.

Teatr w sali Geyera: — Białe fartuszki.

Cyrk Staniewskich — Wielki program atrakcyj cyrkowych.

Dobry Wieczór: — Bawmy się.

Apollo: — Jad pokusy miłosnej. II Szalona hrabianka.

Bajka: — Warta nocna.

Casino: — Tajemniczy Dżems.

Czary: — I. Parada Zachodu. II. Śląsk — ziemia Polski.

Capitol: — Pieśniarz gór.

Corso: — Władca diamentu.

Grand-Kino: — Triumf miłości.

Ludowy: — Wachlarz lady Windermer.

Luna: — Uwiedziona.

Mimoza: — Rewja Hollywoodu.

Odeon: — Czarna gwardja.

Oświatowy: — Dla dorosł. Szalona dziewczyna. Dla młodz. Rycerze ognia.

Palace: — Okręt straceńców.

Przedwiośnie: — I. Hultaj. II. Miłość w ekspresie.

Resursa: — Naszyjnik królowej.

Splendid: — Spór o sierżanta Griszę.

Spółdzielnia: — Jej największa namiętność.

Wodewil: — Najparadniejsza parada.

Zachęta: I Serce maharadży. II. Policmajster Taglejew.

WINSZUJEMY.

Jutro: Tymonowi.
Wschód słońca 4.34.
Zachód — 6.36.
Długość dnia 14.02.
Przybyło dnia 6.16.
Tydzień 16.

TEATR POPULARNY.

Dziś premjera melodramatu z życia łódzkiego, urozmaiconego śpiewami i tańcami łódzkiego aktora Tadeusza Warchałowskiego p. t. „Dziewczę z fabryki".

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska 298.

Dziś o godz. 8.15 wieczorem i jutro o godz. 4 min. 15 po południu i 8 m. 15 wieczorem premjera wodewilu w 4 akt. ze śpiewami i tańcami „Białe fartuszki" K. Krumłowskiego, z muzyką St. Ekierta.

Tradycyjne jajko.

Zarząd Związku Pracowników Zjednoczenia Zawodowego w Polsce oddział w Łodzi, urządza w dniu 18 kwietnia r. b. o godz. 10 wieczorem przy ulicy Przejazd 34 w lokalu własnym — tradycyjne „jajko", na które najuprzejmiej zaprasza swych członków wraz z rodziną.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ

Londyn 43.37, Praga 377.27 — 379.27, Wiedeń 79.50 — 79.78, Zurych 58.15, Berlin 46.70 — 47.10 wypłata na Warszawę 46.52 i pół — 48.12 i pół, na Katowice 46.95 — 47.15, na Poznań 46.97 i pół — 47.17 i pół.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.85.82 Paryż 124.26, Berlin 20.40 i 3/8, Holandja 12.10 21, Belgja 34.95 i 1/8, Włochy 92.77, Szwajcarja 25.22 i 3/8, Kopenhaga 18.16 i 1/4, Sztokholm 18.14 i 1/4, Oslo 18.17, Wiedeń 34.55, Warszawa 43.37.

Paryż. Notowania końcowe: Londyn 124.27, Nowy Jork 25.58, Szwajcarja 492.75, Berlin 609.75.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.63 — 57.74, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.52 — 57.73

BAWEŁNA.

Liverpool, 17 kwietnia. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.79, luty 5.83, marzec 5.91, kwiecień 5.44, maj 5.47 czerwiec 5.51, lipiec 5.56 sierpień 5.60, wrzesień 5.63, październik 5.67, listopad 5.71, grudzień 5.75, loco 5.55.

Liverpool, 17 kwietnia. Egipska, zamknięcie: styczeń 8.74, marzec 8.84, maj 8.19, lipiec 8.34, wrzesień 8.46, październik 8.55, listopad 8.60, loco 8.50.

Nowy Jork, 17 kwietnia. Amerykańska, zamknięcie: loco 10.15. Kontrakty: styczeń 11.11, luty 11.21, marzec 11.32, kwiecień 10.07, maj 10.19 czerwiec 10.30, lipiec 10.43, sierpień 10.56, wrzesień 10.70, październik 10.79, listopad 10.89, grudzień 11.01.

Nowy Orleans 17 kwietnia. Amerykańska zamknięcie: styczeń 11.11, marzec 11.30, maj 10.18, lipiec 10.47, październik 10.76, grudzień 11.00, loco 9.90.

—::-::—

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

DOŚĆ ZNACZNA ZWYŻKA KURSU HOLANDJI.

Znów tendencja dla dewiz zagranicznych była mocniejsza. Największy przyrost kursu osiągnęła dewiza na Holandję. Na zebraniu giełdy dewizowej zakupiono dewiz ponad średnią normę, obroty jednak naogół były mniejsze, niż dnia poprzedniego. Popyt na dewizy na Londyn był większy, niż na inne dewizy, o ile równowartość zakupionych dewiz przeliczyć na złote. Dolarami St. Zjednocz. mało się zajmowano. Kurs utrzymał się na dotychczasowym poziomie. Dewizy na Nowy Jork i kabel podniosły się o 0,1 gr. (na 1 dolarze), na Pragę — o ćwierć gr., na Włochy — o 1 gr., na Sztokholm — o 5 gr. oraz na Holandję — o 27 gr. Dewizy na Londyn, Szwajcarję i Wiedeń utrzymały notowania poprzednie po niższym zaś o ćwierć gr. kursie sprzedawano dewizy na Paryż oraz o 1 gr. — na Belgję.

PAPIERY PROCENTOWE.

W złotych za 1 szt. Poż. Inwest. 88.50, Poż. Inwest. serje 94.00. W procentach nominaln. P.P. Konwers. 49.00 — 49.25 P. Dolarowa 71.75, P. Stabilizacyjna 82.00, P. Kolejowa 104.50, LZB. Rolnego 83.25, LZB. Rolnego 94.00, LZBG Kraj. 83.25, LZBG. Kraj. 94.00, Obl. B. G. Kraj. 83.25, Obl. B. G. Kraj. 94.00, Obl. Bud. B. Kraj. 93.00, LzTK. Ziem. 52.25, L. K. m. Warsz. 58.09—58.25, T. K. m. Warsz. 73.00 — 73.15 — 73.10, L. Z. m. Częst. 63.75, T. K. m. Kalisza 63.75, L. Z. m. Łodzi 68.00, L. Z. m. Siedlec 74.50.

POŻYCZKI PAŃSTWOWE PRZEWAŻNIE UTRZYMANE. NIEJEDNOLITA TENDENCJA DLA PRYW. PAP. LOKACYJNYCH.

W dziale pożyczek państwowych jedynie 6 proc. Poż. Dolarowa się obniżyła o ćwierć proc. natomiast pozostałe, t. j. 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna, 5 proc. Poż. Konwersyjna, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna i 10 proc. Poż. Kolejowa żadnych zmian kursowych nie wykazały. Również bez zmiany pozostały listy zastawne i obligacje banków państwowych. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych kursy normowały się niejednolicie. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie obniżyły się o 10 gr. i 10 proc. L. Z. m. Siedlec o 50 gr., po kursach zaś dotychczasowych obracano 5 proc. i 8 proc. L. Z. m. Warszawy. Z pozostałych listów zast. 8 proc. L. Z. m. Częstochowy i m. Kalisza podniosły się o 25 gr. oraz 8 proc. L. Z. m. Łodzi — o 15 gr. Obligacje m. Warszawy były bez obrotów.

AKCJE PRZEWAŻNIE SŁABSZE.

Zainteresowanie dla akcyj znów było małe. Zakupiono w niedużych partjach kilka gatunków akcyj po kursach przeważnie niższych, gdyż chęć do realizacji aż nazbyt jaskrawo się uwydatniła. Z akcyj bankowych o dalsze zł. 2 obniżyły się akcje Banku Polskiego. Z akcyj przemysłu cukrowniczego drobną zwyżkę (25 gr.) osiągnęły akcje Warsz. Tow. Fabr. Cukru. Z akcyj przemysłu cementowego po niższym o 2 zł. kursie oddawano akcje „Wysoka". Z akcyj metalurgicznych Lilpopy obniżyły się o 75 gr.

KURSY AKCYJ.

Bank Handlowy 108.00, Bank Polski 124.00—123.00 Cukier 28.30, Wysoka 108.00, Lilpop 20.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 18 kwietnia. Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych za 100 kg. parytet wagon Warszawa. Żyto 27 — 27.50, Pszenica 34 — 35, Owies jednolity 27.50 — 29, — zbierany 26 — 27, Jęczmień na kaszę 26.50 — 27, — browarny bez obrotów. Mąka pszenna luksusowa 60 — 70, — 4/0 53 — 60, — żytnia według typu przepisowego 41 — 42. Otręby pszenne szale 23.50 — 24, — średnie 22.50 — 23.50, — żytnie 22.50 — 23.25, Kuchy lniane 32.50 — 33.50, — rzepakowe 23 — 24, Groch polny jadalny 28 — 31, — Wiktorja 35 — 38, Koniczyna czerwona bez kanianki oczyst. do 97 proc. 300 — 380, — biała bez kanianki o czyst. do 97 proc. 350 — 450, Wyka siewna 44 — 47, Seradela podw. czyszczona 85 — 90, Peluszka siewna 48 — 50, Łubin niebieski 24 — 26, — żółty siewny bez obrotów 40 — 45. Podaż mała. Tendencja utrzymana.

Odczyt Czerwonego Krzyża.

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 12 min. 30 w południe, w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska Nr. 89, dr. Rakowski wygłosi odczyt p. t. „O dyfterycie i krupie".

Wejście bezpłatne.

Afera pana w monoklu.

Sensacyjne aresztowanie w Wiedniu.

Wiedeń — addunajska stolica — ma też swoją sensację, w którą wmieszani są najróżnorodniejsi arystokraci, bankierzy miljonerzy i t. p. — jednem słowem ludzie, którzy mają pieniądze i

nabywają dzieła sztuki.

Od wielu lat znany był na bruku wiedeńskim niejaki Adolf Bauer, znany pod przezwiskiem „Rotszyldowski Bauer w monoklu".

Ta dziwna nazwa pochodzi stąd, że Bauer był w dobrych stosunkach z Ludwikiem Rotszyldem i stale nosił monokl. Podobno nawet spał z nim.

Bauer był znawcą sztuki nieprzeciętnym. Nikt lepiej od niego nie potrafił rozróżnić, czy jakieś płótno jest oryginalne czy tylko zręczną kopją.

Posiadał on w kilku bankach dość wysoki kredyt, którego nigdy nie nadużywał, to też wyrobił sobie opinję sumiennego człowieka.

Bauer umiał, jak nikt, przemycać dzieła sztuki przez kordony graniczne i dostarczać je amatorom — nabywcom.

W ten sposób uwalniał nabywców od dużych kosztów celnych.

W dobie obecnego kryzysu interesy Bauera podupadły nieco, ale trzymał się dzielnie.

Namiętność jednak zbieracza popchnęła go za daleko.

Wpadł w ręce policji.

Upatrzywszy bowiem w kilku kościołach i klasztorach cenne obrazy, witraże i historyczne oddrzwia, Bauer w porozumieniu z trzeciemi osobami pozbawiał świątynie tych cennych relikwij artystycznych, zastępując prawdziwe — fałszowanemi.

„Namiastki" były tak artystycznie wykonane, że gdyby nie przypadek — nikt by się nie

poznał na zamianie.

Trzeba trafu, że ksiądz w jednym z kościołów lubił się przypatrywać witrażom w oknach świątyni. Pewnego dnia zauważył on, że witraże te jakby zblakły i straciły swoją barwność dotychczasową.

Witraże poddano badaniu znawców — tym razem bez udziału Bauera. Znawcy stwierdzili, że witraże są zamienione.

Śledztwo po nitce doszło do kłębka.

Aresztowano odźwiernego, który przyznał się, że pomagał Bauerowi w zamianie witraży prawdziwych

na fałszywe.

Policja w Klagefurt aresztowała Bauera.

Śledztwo wyłania na powierzchnię coraz bardziej sensacyjne szczegóły przyczem wiele osób z najwyższej arystokracji i sfer miljonerów wchodzi w grę, co nadaje specjalny „posmaczek" całej aferze.

Policja przypuszcza, że Bauer niektóre arcydzieła sztuki zamieniał na prośbę nabywców - miljonerów, którzy koniecznie chcieli je mieć u siebie w pałacach.

Sam Bauer zeznaje szczerze, że gdyby nie kryzys obecny, nigdyby nie posunął się do takich sprawek, gdyż zawsze

był uczciwym handlarzem.

Polowanie na mustangi.

Z preryj do... puszek.

Na równinie Owyhees w północnym stanie amerykańskim Nevada, oraz w stanach Oregon i Idaho znajdują się jeszcze w wielkich ilościach konie,

żyjące w stanie dzikim.

Jak obliczają, zwierząt tych we wszystkich trzech stanach jest około 20.000.

W roku bieżącym postanowiono urządzić na te zwierzęta polowanie, aby mięso ich zamienić na... konserwy.

Wątpliwe jednak, czy zamysły te udadzą się, gdyż senat amerykański sprzeciwi się niszczeniu tych pięknych zwierząt które są ozdobą prerji amerykańskiej.

URODA i POWAB TWARZY

oparte są na uzębieniu.

Racjonalne pielęgnowanie zębów aby utrzymać je w pierwotnej, nieskażonej próchnieniem i innemi schorzeniami postaci, jest zasadniczym nakazem zarówno ze stanowiska higjeny, jak i estetyki. Dobre trawienie — ta podstawa zdrowia — zależne jest w znacznej części od należytego przeżuwania pokarmów w jamie ustnej przez miażdżenie i rozcieranie ich zębami. Uroda i powab twarzy związane są w dużej mierze ze stanem układu zębowego. Zarówno więc ze względów zdrowia, jak estetyki należy od najwcześniejszego dzieciństwa kłaść nacisk na właściwe wychowanie u na

racjonalne pielęgnowanie zębów.

Młode mleczne zęby nie wymagają większych zachodów prócz zachowania skrupulatnej czystości w ich płukaniu. Bardzo wcześnie należy przyzwyczaić dzieci do płókania ust letnią wodą po każdem jedzeniu. Same zęby u bardziej dbałych dzieci należy czyścić lnianym płótnem, umoczonym w lekkim roztworze kwasu bornego (łyżeczka kwasu bornego na szklankę wody). Używanie szczoteczki przy niezaniedbywaniu bieżącego płókania po jedzeniu jamy ustnej rozpoczyna się dopiero po wyrzynaniu się pierwszych trwałych zębów i ich koron. Niezbyt twardą szczoteczką, umoczoną w letniej wodzie, nasyconą mydłem sproszkowanem kredą, należy poruszać w kierunku poziomym, przy czyszczeniu górnych od góry ku dołowi, zaś przy czyszczeniu dolnych

od dołu ku górze.

Tylko tą drogą należycie wydalamy resztki pokarmów, nie naruszając przy tem dziąsła. Dobrze jest też po każdym posiłku dawać dziecia kawałek twardej skórki czarnego chleba, a to w celu pobudzenia do silnego wydzielania śliny, nader ważnego dla zachowania zębów w stanie zdrowia.

Poza utrzymaniem jamy ustnej w czystości, doniosłym czynnikiem racjonalnej konserwacji zębów jest, jak to wykazały najnowsze badania, właściwe spożywanie pokarmów, obfitujących w witaminy C i D oraz w sole mineralne. Pokarmami takiemi są: z jarzyn — fasolka, groszek, szparagi, zielona fasolka, groszek, wszelkie zielone sałaty, kapusta, owoców — melony, pomarańcze, daktyle, figi, jabłka, brzoskwinie, porzeczki, wreszcie jaja i masło. Przy gotowaniu jarzyn należy mieć na względzie, że jarzyny młode zawierają więcej witamin niż stare, zaś przeciwnie, owoce bardziej dojrzewają, tem więcej pod wpływem działania na nie promieni słonecznych mają witamin. Owoce południowe są zbiorniki promieniowania energji słonecznej są zarówno w stanie świeżym jak wysuszone na słońcu, najbardziej nasycone witaminami C i D.

Wskazówki te mają większą doniosłość przy

prowadzeniu kuchni domowej,

której zadanie polega na dostarczaniu organizmowi każdego domownika pokarmów, nie naruszając przy tem dziąsła, potrzebnych do jego równowagi życiowej produktów. Skoro więc jarzyny młode więcej witamin zawierają, niż stare, należy robić zapasy młodych jarzyn, w postaci konserw w puszkach — na porę, kiedy brak młodych jarzyn na rynku. To samo z owocami. Wszelkie przetwory owocowe, galarety, powidła, kompoty czy konserwy, zastąpią w znacznej mierze owoce świeży.

Czystość jamy ustnej i dostarczanie organizmowi w pokarmach witamin — oto zasadnicze czynniki racjonalnego pielęgnowania zębów.

Pytanie i odpowiedź

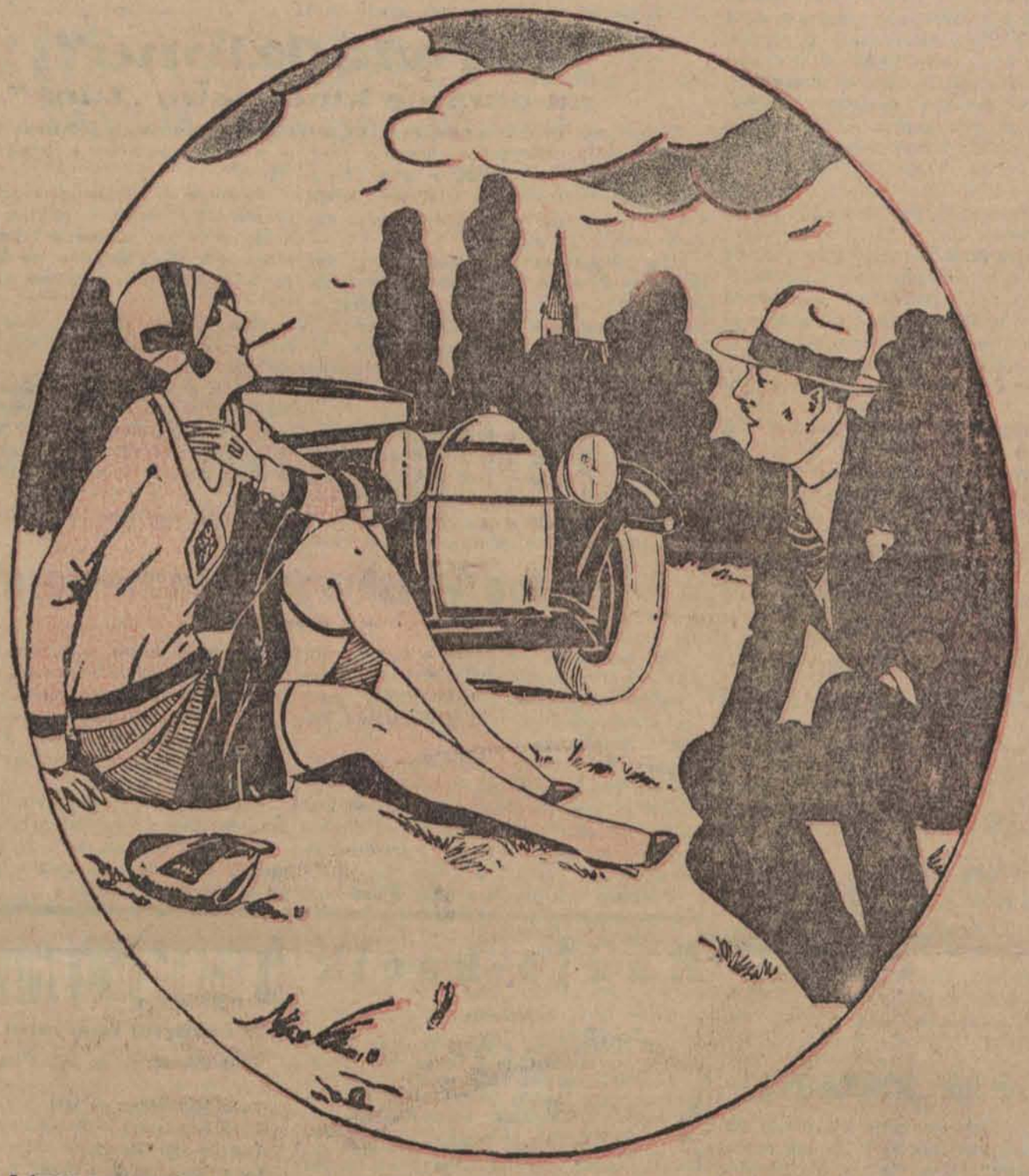

Jedynem mem marzeniem,
co pragnę ziścić gwałtem:
wyjść zamąż za bogacza,
by jeździć własnem autem.

Po ślubie nie chcę grzęznąć
w małżeńskiej poniewierce,
gdy patrzę na to auto,
gotowa-m oddać serce.

Będziemy urządzali
podróże i majówki,
Kim jesteś królewiczu?...
Szoferem tej taksówki.

Rom.

Szkoły koedukacyjne w... Turcji.

Duże pensje nauczycielstwa.

Szkolnictwo tureckie przebyło w ostatnich latach ewolucję, zapoczątkowaną reformą republikańską z roku 1923 — 1924.

Istniejące przed wojną szkoły świątynne, t. zw. „medressy", zostały zamknięte.

Wybudowano 1200

nowoczesnych szkół ludowych

i oparto całe szkolnictwo na europejskich zasadach.

Ogółem szkół ludowych jest w tej chwili w Turcji—6.596. Uczy się w nich blisko połowa młodzieży w wieku szkolnym. Szkoły po miastach są 5-cio klasowe, po wsiach 3-klasowe.

Szkolnictwo pedagogiczne, mające na celu kształcenie nauczycieli, — rozpada się na cztery typy: — osobne seminarja dla szkół ludowych — miejskich i wiejskich, osobne dla gimnazjów i wreszcie dla samych seminarjów.

Seminarja i wiele gimnazjów posiada organizację internatów.

W niektórych szkołach średnich wprowadzono koedukację, co oznacza w życiu tureckiem olbrzymi przewrót.

Organizacja tureckich szkół wyższych obejmuje uniwersytet w Konstantynopolu (wszystkie wydziały), szkołę techniczną, pedagogjum i szkołę prawniczą w Angorze.

Poza tem istnieją szkoły handlowe i zawodowe.

Nauczyciele zajmują w Turcji uprzywilejowane stanowisko. Wydana niedawno ustawa zapewnia im szereg przywilejów i wysokie stosunkowo pensje.

UCIECZKA OD LUDZI.

NA DOBROWOLNEM WYGNANIU.

Z ŻYCIA BENEDYKTYNÓW w SZWAJCARJI.

Fryburg w kwietniu.

W kantonie fryburskim w Szwajcarji znajduje się znana dolina La Gruyére, gdzie wyrabiają jeden z najbardziej ulubionych gatunków sera, o jasnożółtej barwie, z wielkiemi dziurkami, ser, który nazywamy poprostu „szwajcarskim", aczkolwiek na całym świecie zwie się „Gruyére" albo Gruyera. W wyżej położonej miejscowości tej pięknej doliny znajduje się cudownie położony klasztor o którym wspomnieć warto dlatego, że wyróżnia się wieloma osobliwościami.

Krajobraz, otaczający klasztor, jest wspaniały. Łąki i lasy górskie łączą się we wdzięczne, zajmujące widoki, a nie brak im wielkości i potęgi, ponieważ góry na widnokręgu należą do wysokich szczytów alpejskich.

Na zboczu wzgórza znajduje się cicha **„Chartreuse de la Valsainte"** — zamieszkana przez benedyktynów w białych habitach.

Klasztor jest wielkim budynkiem z nowszych czasów z wieloma pobocznemi pomniejszemi budynkami otoczonemi cichemi, tajemniczemi ogrodami klasztornemi.

Ustronie to (chartreuse) jest istotnie ciche, ponieważ tutejsi zakonnicy składają **śluby milczenia,** praktykowane tylko przez trapistów i sami zakonnicy są mnichami specjalnego rodzaju. Są po większej części ludźmi, którzy kiedyś należeli do wielkiego świata. Pod białym habitem kryje się przeszłość niejednej egzystencji, która dawniej odegrała wybitną rolę na widowni życia społecznego. Znajdują się tutaj dawniejsi lekarze, prawnicy — słynni niegdyś obrońcy — wojskowi i uczeni — ludzie wszelkiej narodowości. Zmęczeni gwarem i ruchem świata, schronili się tutaj, odrzuciwszy dobra tego świata, po to, by poświęcić się służbie Bożej i ludzkości.

Ojcowie zakonni z La Valsainte są prawdziwymi

dobroczyńcami tego kraju.

Lekarze z pośród nich leczą chorych w okolicy, a wszystkie produkty klasztorne, z wyjątkiem potrzebnych dla braci, oddane zostają dla biednych doliny La Gruyére.

Zakonnicy zajmują się pracą na roli, w sadach warzywnych i owocowych a także pszczelnictwem. Ponadto w rozlicznych pracowniach i warsztatach klasztornych bracia zakonni wyrabiają wszystkie przedmioty codziennego użytku, potrzebne dla klasztoru.

Dawniejsi światowcy zamieszkują skromne cele o ścianach pokrytych niepolerowanem drzewem, w których mieści się tylko łóżko i klęcznik. Coprawda każda cela posiada naturalną, kosztowną ozdobę — widok na potężny świat alpejski, który latem stroi się w zieleń i śmiałe, strzeliste kontury szczytów, zimą zaś otula się w majestatyczną biel wielkich mas śnieżnych.

Dla skrócenia długich wieczorów zimowych służy

bogato zaopatrzona biblioteka,

rozmieszczona w kilku salach. Znajduje się pod zarządem jednego z zakonników — dawniejszego uczonego. Muzykalni bracia tworzą chór, śpiewający nabożne pieśni w refektarzu i w kościele ku czci Bożej i Najśw. Marji Panny opiekunki niewielkiego źródła znajdującego się wpobliżu klasztoru. Źródłu temu przypisują własności lecznicze i bracia nie mijają go nigdy bez wypicia choć by paru kropel jego uzdrawiającej wody.

Życie zakonników w La Valsainte upływa w samotności, milczeniu i odosobnieniu ale jest zapełnione różnorodną, pożyteczną pracą nieraz bardzo ciężką nawet w polu i ogrodzie, modlitwą dobremi uczynkami i rozrywką umysłową dzięki skarbom obfitego księgozbioru.

A świat?

Pozostał daleko, jak zły sen, prześniony już dawno. Nikt nie tęskni za nim i nikt o nim nie mówi, bowiem rozmowa wydaje się tylko niepodobną rozrywką dla tych co rozstali się z światem, zgoła nieodpowiednią dla skupionego ducha białych benedyktynów z La Valsainte.

Biedne kanarki

Nie przekrzyczą głośnika radjowego.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie bardzo rozpowszechniona jest hodowla kanarków w pokojach, zauważyli hodowcy wdzięcznych tych ptaków, że prawie zatracają one swoje

zdolności śpiewacze.

Nie wiedzieli jednak, co spowodowało ten dziwny objaw.

Obecnie zagadka została rozwiązana przez jednego z największych amerykańskich hodowców kanarków, F. ... z Baltimore, który od pół wieku poświęca się rozwijaniu daru śpiewu tego skrzydlatych stworzeń.

Otóż okazało się, że winowajcą jest hałaśnik głosu kanarków w mieszkaniu

głośniki radjowe.

Kanarki, z natury posiadające zdolność naśladowania, usiłują śpiewać równie głośno, jak głośnik radjowy, a nawet przekrzyczeć go, wskutek czego w stosunkowo krótkim czasie zrywają swoje zdolności głosowe.

Podsłuchane.

ZNA SWOICH.

Sędzia: — Świadek zna oskarżonego murarza Trąbę. Czy świadek uważa za możliwe, by oskarżony o godzinie 7 wieczorem podpalił rusztowanie kamienicy Gryhalskiego?

Świadek (podmajstrzy): — O godzinie 7 wieczorem? Nie panie sędzio, to wykluczone. Po fajerancie Trąba więcej nie ruszy.

ODKRYCIE.

Nauczyciel: — Tlen jest konieczny i potrzebny do życia. Odkryto go w roku 1773.

Uczeń: — A jak ludzie żyli przedtem?

Redaktor naczelny Franciszek Probst

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.